Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna 1.95 z odn. do domu 1.50 z odb. w adm.

10 gr.

Rok V | Kraków, Niedziela 17 Listopada 1935 r. | Nr. 319

Zwycięstwo wyborcze labourzystów

Rząd Baldwina posiada większość

Anglicy nie będą skłonni do ustępstw w zatargu włosko-abisyńskim

LONDYN, (PAT). Z ogłoszonych wczoraj nad ranem rezultatów wyborczych wynika, że *dotychczas wybranych jest 270 posłów*, z których 40 wybranych było już poprzednio bez aktu wyborczego wobec braku sprzeciwu ze strony kontrkandydatów, a 230 wybranych zostało onegdaj.

Wśród wybranych jest 184 zwolenników rządu i 86 przeciwników. Konserwatyści liczą dotychczas 167 mandatów, w tem 3 nowozdobyte, a utracili 35 mandatów.

Narodowi liberałowie (grupa Simona) liczą 14 mandatów — jeden zdobyty, a 3 utracone.

Narodowa Labour Party (grupa Mac Donalda) — 3 mandaty, jeden zdobyty a 3 utracone.

Opozycyjna Labour Party — 77 mandatów — 44 nowozdobyte a 2 utracone, czyli czysty zysk — 42 mandaty, zdobyte przeważnie na konserwatystach.

Liberałowie opozycyjni (grupa Samuela) bez przywódcy, który przepadł, uzyskali 8 mandatów, żadnego zdobytego, a 6 utraconych.

Wreszcie jeden mandat zdobył niezależny opozycjonista.

Co się tyczy liczby głosów, to po stronie rządu oddano dotychczas 4.553.780, a po stronie opozycji 4.245.354. Głosów konserwatywnych — 4.073.675, głosów Labour Party — 3.701.962. *Wzrost głosów Labour Party jest bardzo znaczny i wydaje się przekraczać liczbę głosów oddanych na Labour Party w roku 1929.* Ale mimo to Labour Party nie uzyska tak wielu mandatów, jak się spodziewano, dzięki utrzymaniu się znacznie mniejszej coprawda, ale niewątpliwej większości rządowej w całym szeregu miast, w których Labour Party liczyła na uzyskanie przewagi.

Sądzą z obecnych rezultatów wyborczych, że *większość rządowa będzie wynosiła od 150 do 200 posłów i prawdopodobnie będzie bliższa 200, niż 150.*

OPINJA PRASY ANGIELSKIEJ.

LONDYN, (PAT). Prasa konserwatywna wyraża zadowolenie z dotychczasowych wyników wyborów.

„Times" po stwierdzeniu przyrostu głosów labourzystów, pisze, że niema żadnej rozbieżności w opinji całego kraju, czy to odnośnie polityki zagranicznej czy też wewnętrznej. Wybory nie wyrządziły żadnej szkody, ani nie wywołały zamieszania, jakiego można było się obawiać, lecz każdy kto zdaje sobie sprawę z doniosłości polityki zagranicznej Wielkiej Brytanji, nie może żałować, że wybory Anglja ma już poza sobą.

Z prasy konserwatywnej jedynie „Daily Mail" podkreśla z goryczą pewne zdobycze labourzystów. Charakterystycznym rysem dotychczasowych rezultatów wyborów — pisze dziennik — jest znaczny przyrost głosów socjalistycznych prawie we wszystkich okręgach oraz *zmniejszenie się większości rządowej.*

„Daily Herald" wyraża zadowolenie z wyniku wyborów w sposób dość dyskretny. Wskazując na częściowy wynik wyborów, dziennik podkreśla znaczny wzrost głosów labourzystów po klęsce, jaką partja ta poniosła w roku 1931, zaznaczając, że Labour Party oddaje narodowi swe nowe siły w trudnych przyszłych latach.

OPINJA PRASY FRANCUSKIEJ

PARYŻ, (PAT). Większość prasy francuskiej przypuszcza na podstawie dotychczasowych wyników wyborów angielskich, że rząd ma zapewnioną dotychczasową większość.

Prasa lewicowa wyraża zadowolenie ze wzrostu głosów labourzystów.

„Le Populaire" przewiduje, że Labour Party wyjdzie znacznie wzmocniona z wyborów. Sukces labourzystów nie jest tak wielki — pisze dziennik — jak spodziewano się przed wypadkami genewskiemi, które zostały zręcznie wykorzystane przez rząd. *Dziennik przewiduje, że w ostatecznym rezultacie labourzyści zdobędą około 200 mandatów, czyli 4 razy więcej w porównaniu z obecną liczbą posłów.*

Umiarkowany „L'Ordre" pisze, że *wszystkie przewidywania należy czynić pod kątem zatargu włosko - abisyńskiego. Dziennik przewiduje, że jeśli lewica wyjdzie znacznie wzmocniona z wyborów, to rząd nie będzie skłonny do ustępstw względem Włoch.*

Do trumny Marszałka nie wdziera się już wilgoć

Wczoraj zebrała się w Krakowie komisja pod przewodnictwem gen. Roupperta, w obecności prezesa N. I. K. gen. Krzemieńskiego oraz ks. kustosza Figlewicza. Komisja stwierdziła, że pleśń, która wdarła się uprzednio do munduru Marszałka Piłsudskiego naskutek nieszczelności poprzedniej srebrnej trumny, została całkowicie opanowana tak, że obecnie nie stwierdzono ani śladu pleśni. Stan zabalsamowania jest doskonały.

Komisja zgodnie z poprzednią zapowiedzią, postanowiła w dn. 15 grudnia t. zn. w terminie, w którym wykończona zostanie tymczasowa metalowa trumna, umieścić w niej trumnę kryształową aż do czasu ukończenia budowy sarkofagu.

Od 1 grudnia zniżka komornego

od 10 do 15 procent

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie **obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.**

Przepisy tego dekretu postanawiają obniżenie podstawowego komornego mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, przyczem obniżka ta wynosić będzie **dla mieszkań 3-izbowych (2-pokojowych) i mniejszych — 15 proc., dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych firm, które zostały zaliczone w roku bieżącym do 7 i 8-ej kategorji przemysłowej i 4-ej kategorji handlowej — 10 procent.**

Komorne w budynkach, niepod w części podnajęte ulegnie obniżeniu w tym samym stosunku, co komorne płacone przez lokatora.

Komorne w budynkach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a należących do skarbu państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego obniżone zostanie w podobny sposób, a więc dla mieszkań 3-izbowych (2-pokojowych) i mniejszych o 15 proc., dla mieszkań 4-izbowych (3 pokojowych) i większych o 10 proc. W domach należących do zakładów ubezpieczeń społecznych obniżka nastąpi w stosunku do komornego z grudnia 1934 r.

Zniżki te wprowadzone zostają na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r., a więc w okresie, w którym wprowadzone zostają nowe obciążenia podatkowe na rzecz zrównoważenia budżetu państwowego.

Jednocześnie z pod ustawy o ochronie lokatorów zostaną wyjęte mieszkania złożone z 6 pokojów i większe, **mieszkania mniejsze powstałe z przebudowy większych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935** oraz lokale większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych (z wyjątkiem lokalów przedsiębiorstw przemysłowych 7 i 8 kategorji i handlowych 4 kategorji).

Ze świata

PADŁO 21 STUDENTÓW.

KAIR, (PAT). Ogłoszono urzędowo, że **w czasie wczorajszych zajść na uniwersytecie ofiarą strzałów policji angielskiej padło 21 rannych studentów. Uniwersytet został zamknięty.**

NAPAD NA SKLEP

Japoński sklep z porcelaną, znajdujący się w śródmieściu Szanghaju, został napadnięty przez grupę Chińczyków, którzy po rozbiciu witryn i rozrzuceniu ulotek anty-japońskich rozbiegli się.

Za zamordowanie żony pracodawcy

zawiśnie na szubienicy

Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim rozpoznawał wczoraj sprawę Józefa Adamskiego lat 29, pochodzącego z Czachowa, pow. opatowskiego oskarżonego o mord rabunkowy.

Adamski w czerwcu r. b. we wsi Lipa pow. Janowskiego zamordował żonę swego chlebodawcy Antoninę Trykową.

Sąd biorąc pod uwagę, że oskarżony był już 5 razy karany i że zbrodni dokonał z premedytacją w stanie pełnej poczytalności, skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Wycięli w pień oddział Włochów

Poważniejsze starcie rozegrało się wczoraj na południe od Makalle. O starciu tem ze źródeł francuskich, angielskich i abisyńskich donoszą, że oddział abisyński natknął się tam przypadkowo na oddział włoski, konwojujący żywność i amunicję dla wojsk włoskich. Abisyńczycy nie ponosząc żadnych strat, znieśli cały konwój i zagarnęli 81 mułów z workami mąki i pociskami.

O starciu tem źródła włoskie informują jak następuje: W odległości 30 klm. na południo-zachód od Makalle w małej miejscowości górskiej posuwał się oddział artylerji górskiej pod wodzą majora Delmonte, nie napotykając nigdzie na opór. Askarysi eskortujący muły, wiozące armaty, śpiewali piosenki wojenne. Nagle posypały się strzały, padł major Delmonte i dwa juczne muły. Wysłano silne oddziały szybkie złożone z czarnych koszul i askarysów, celem oczyszczenia terenu. Do chwili obecnej nie nadeszły jeszcze wiadomości.

Ze źródeł angielskich donoszą, że w dniu wczorajszym po parodniowych walkach, w których wzgórze Azbi (o wysokości 800 metrów) przechodziło z rąk do rąk, bataljon askarysów zdołał wyprzeć ze wzgórza partyzantów abisyńskich, tracąc 2 zabitych i 1 ranionego.

Na froncie południowym według informacyj ze źródeł angielskich w dolinie rzeki Fafan poddało się Włochom parę tysięcy Abisyńczyków.

CÓRKA CURIE - SKŁODOWSKIEJ LAUREATKĄ NOBLA

Nagrodę Nobla w dziale chemji za 1935 rok przyznano profesorowi Joliot i jego małżonce Irenie Curie-Joliot (córce ś. p. Marji Curie-Skłodowskiej).



Włoska „gruba Berta" pod Adigratem.

Rozwiązać te sztuczne twory!

Kartele—zmową obcych bogaczy

ze szkodą dla kieszeni szarego pracownika

Problem kartelowy stanowi, jak już to podkreśliliśmy, zagadnienie bardzo trudne Aktualność tego tematu rośnie niemal z dnia na dzień. Obecnie, po ogłoszeniu już dekretów, wprowadzających nowe obciążenia dla świata pracy, problem obniżenia kosztów utrzymania, nabiera szczególnej wagi. Najwyższe są ceny artykułów skartelizowanych. które w poważnej mierze obciążają wszystkie warstwy społeczeństwa.

Dla nas najbardziej ciekawy jest pogląd przedstawicieli świata pracy na kartele. Zwróciliśmy się więc do posła Włodzimierza Szczepańskiego. wiceprezesa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Pos. Szczepański wyraża gotowość zabrania głosu w tej sprawie, podnosząc ważność zagadnienia.

— Jaki jest stosunek świata pracy do karteli?

— Pogląd reprezentowany przez sfery pracownicze — mówi pos. Szczepański — zgodny jest z opinją całego społeczeństwa. Podczas dyskusji w Sejmie, z racji wniesienia ustawy o pełnomocnictwach, przemawiali przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Gdy chodziło o kartele, opinja była jednolita. Najostrzej przeciw kartelom wystąpili przedstawiciele rolnictwa. Rolnik szczególnie dotkliwie odczuwa wysokie ceny artykułów przemysłowych, gdyż ceny artykułów rolnych spadły w katastrofalny sposób. Pod atakiem rolnictwa podpisujemy się wszyscy, podzielając poglądy przezeń wyrażone.

— Uważa więc Pan Poseł kartele za szkodliwe dla naszego życia gospodarczego?

— Pozwoli Pan, że nie odpowiem wprost. Zasady istnienia karteli bronią w całej rozciągłości sfery przemysłowe, ale również poza niemi istnieje szereg niezależnych ludzi, utrzymujących, że kartele winny istnieć. Wskazują oni, że kartele stanowią wyższą jednostkę gospodarczą i wobec tego łatwiej jest kontrolować ich gospodarkę. Posunięcia rządu wobec karteli w tych warunkach powinny się ograniczyć do kontroli gospodarki skartelizowanej. Nie podzielam tego poglądu. Sprawę karteli należy powiązać z całokształtem naszej sytuacji gospodarczej i podejść do tego zagadnienia bardziej zasadniczo. Odpowiedź na pytanie, czy kartele są szkodliwe padnie sama, kiedy zastanowimy się nad następującemi sprawami:

1) czy ceny krajowych produktów wzrosły po skartelizowaniu danej gałęzi wytwórczości, czy też spadły?

2) czy eksport danego produktu, po skartelizowaniu, wzrósł, czy też zmalał?

3) czy po skartelizowaniu, liczba zatrudnionych pracowników wzrosła, czy też spadła?

Gdyby odpowiedzi na te pytania wypadły dodatnio, wtedy nie możnaby nic zarzucić kartelom. A jak jednak jest w rzeczywistości? Wielkie kartele są w rękach obcego kapitału, który nie pracuje u nas poto, by zwiększyć eksport polskiej produkcji, by zdobywać dla Polski nowe rynki zagraniczne. **Działalność obcego kapitału w Polsce ogranicza się, dzięki monopolistycznemu stanowisku. jakie zajmuje przemysł skartelizowany, do eksploatacji rynku krajowego.**

Odnośnie do cen, **wiadomo powszechnie, że po skartelizowaniu, ceny wzrastają.** Co do tego niema żadnej różnicy zdań. Jaki jest wpływ procesu kartelizacji przemysłu na stan zatrudnienia, o tem najlepiej wiemy. Organizacje pracownicze od lat 5 mają do czynienia — obok bezrobocia powstającego wskutek zamykania warsztatów pracy — ze szczególnym objawem bezrobocia, polegającym na zamykaniu warsztatów pracy i wyrzucaniu pracowników na bruk, jedynie dlatego, że dany warsztat pracy został skartelizowany. Ze strony dygnitarzy kartelowych zapadł wyrok, że ta i ta fabryka zostanie zamknięta „dla uregulowania rynku". Właściciele fabryk otrzymują sute odstępne za unieruchomienie, a rzesza pracowników musi głodować bez nadziei znalezienia zarobku. W tych warunkach muszę być przeciwnikiem karteli.

— Czego oczekuje Pan Poseł od komisji powołanej dla zbadania gospodarki kartelowej?

— Od komisji tej społeczeństwo oczekuje, że wyciągnie odpowiednie wnioski. Nie chcę przesądzać sprawy, ale obawiam się, by ta ważna sprawa nie utknęła w powodzi raportów i posiedzeń. Do spraw kartelowych należy podejść szybko i decyzje muszą być zasadnicze. Chodzi o to, by wyniki prac komisji nie utknęły w ciszy gabinetów ministerjalnych.

— Jak wyobraża sobie Pan Poseł rozwiązanie zagadnienia kartelowego?

— Pytanie pańskie jest zarazem odpowiedzią. Uważam, że kartele należy rozwiązać. **Życie gospodarcze Polski, stopień rozwoju naszego przemysłu, nie dorosły do tego, żeby decydowały sztuczne organizacje. Kartele nie sprzyjają rozwojowi naszego przemysłu.** Zwalczają one bowiem powstanie nowych warsztatów pracy.

Jestem zdania, że kartele powinny zostać rozwiązane, z wyjątkiem może 8-miu, które rzeczywiście eksportują, a których głównym celem nie jest wyzysk konsumenta.

Na tem pos. Szczepański kończy swe ciekawe wywody. **Wynika z nich, że poseł** Szczepański jest **zwolennikiem radykalnej metody.** Uważając kartele za zło w naszem życiu gospodarczem i społecznem, pragnie rozwiązania tych „sztucznych organizacyj", które dla nas nie są odpowiednie.

W następnym numerze zamieścimy ciekawą rozmowę z drugim posłem pracowniczym Warszawy, p. Romanem Krukowskim.

Czyn — nie łza — na rzecz Annopola

to dom pracy, nauki i godziwej rozrywki dla młodzieży

Biedny, opuszczony, przez wszystkich zapomniany Annopol, przeżywał w dniu wczorajszym swoje święto. W obecności przedstawicieli rządu, miasta, oraz wyższego duchowieństwa, z Ks. Kardynałem Kakowskim, nuncjuszem papieskim Mgr. Marmaggim oraz biskupem polowym, Ks. Gawliną na czele — dokonano uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod dom dla młodzieży robotniczej.

Któż nie zna duszy dzisiejszego Annopola? Któż nie zna życia młodzieży annopolskiej?

Pisaliśmy o tych sprawach często i obszernie, wysuwając na światło dzienne wszystkie tragedje ludzi, którzy pozbawieni zostali i pracy i chleba.

To, co dzieje się w barakach na Annopolu, posłużyćby mogło za temat do największego chyba, nowoczesnego dramatu. **Dramatu człowieka pracy, dramatu najmłodszego pokolenia, które żyć i urastać musi w strasznej atmosferze nędzy.**

O tem, że dzieci annopolskie kradną, wiedzieli wszyscy mieszkańcy Warszawy, o tem jednak, że organizują się w bandy rabunkowe, że napadają na szosach na ludzi przechodzących, dowiedzieliśmy się dopiero wczoraj z ust dyrektora „Caritasu" ks. dr. Olszewskiego.

Zacytowano nam wczoraj **cały szereg konkretnych wypadków, kiedy młodzież annopolska ucieka z domu, wychodzi na szosy i dopuszcza się zwykłego pod słońcem bandytyzmu.**

Kilka tygodni temu donosiliśmy o tem, że **grupa chłopców z Annopola zatarasowała linję kolejową, chcąc zatrzymać pociąg w celach grabieży.** Fakt ten jest chyba dostatecznie przerażający i nie wymaga komentarzy.

I kogo za taki stan należałoby winić? Kto ma ponosić odpowiedzialność za występne czyny tej młodzieży?

Życie. Straszne życie, stwarzające warunki nędzy bezrobocia i najskrajniejszej rozpaczy.

Bo trzeba przyjąć za rzecz pewną, że **bezrobocie wśród mieszkańców baraków annopolskich nietylko nie zmniejsza się, ale przeciwnie — z każdym rokiem wzrasta.** Przychodzą nowi bezrobotni, którzy rekrutują się przeważnie z młodzieży, opuszczającej mury szkoły powszechnej.

Ta młodzież niema, ani możności zarobkowania, ani dalczego kształcenia się. I jeśli kiedykolwiek rozdzierać trzeba było szaty nad Annopolem, to właśnie w chwilach kończącego się roku szkolnego, będącego niejako zaczątkiem serji nowych tragedyj robotniczych.

Ochrona młodzieży Annopola stawała się z każdym dniem, zadaniem coraz to poważniejszem, coraz to pilniejszem do wykonania.

I znalazł się ktoś, kto podjął pierwsze kroki w kierunku przyjścia tej nieszczęśliwej młodzieży z pomocą. Ofiarniczką jest pani mecenasowa Ton - Jakubowiczowa, która, nie uciekając się do żadnej sławnej filantropji, do systemów „tańczącej dobroczynności", **postanowiła podzielić się z biedakami cząstką swojego własnego majątku.**

P. Ton - Jakubowiczowa dała przykład i oddała „Caritasowi" warszawskiemu 5 tysięcy mtr. kw. placu na Nowem Bródnie, przeznaczając go pod budowę Domu dla Młodzieży Annopolskiej. Śladami zacnej ofiarodawczyni poszli inni i w rezultacie, na Nowem Bródnie urastać począł gmach ofiarnego czynu.

W dniu wczorajszym odbyło się właśnie poświęcenie kamienia węgielnego pod ten nowy gmach. W uroczystości tej gremjalnie wzięli udział mieszkańcy Annopola, a przedewszystkiem liczne zastępy młodzieży bezrobotnej.

Dom dla młodzieży na Annopolu, mieć będzie charakter domu pracy. Młodzież która wychodzi ze szkół powszechnych, będzie tu mogła uczyć się zawodu, dzięki uruchomieniu warsztatów szewckich, stolarskich, ślusarskich i krawieckich. Będzie miała własną kuchnię, świetlice, sale wykładowe dla dokształcających się.

Nowy krok „Caritasu" w pracy dla Annopola, doceni zapewne cała Warszawa i, drobnemi choćby datkami, przyczyni się do jak najszybszego wzniesienia gmachu i oddania go do użytku młodzieży, która oczekuje tego z wielkiem utęsknieniem.

Okazję do tej pomocy mieć będą mieszkańcy Warszawy w dniach 16 i 17 b. m. — zbiórki ofiar na ulicach Warszawy na budowę domu dla młodzieży annopolskiej.

W domu dla młodzieży Annopola, znajdzie schronienie około 600 osób młodzieży płci obojga.

Senatorzy składają mandaty

jeśli otrzymują uposażenie z funduszów publicznych

W kołach politycznych wrażenie wywarła rezygnacja senatora Thora z mandatu, która nastąpiła po rozmowie z marszałkiem Senatu Prystorem.

W rozmowie tej marszałek Prystor miał wskazać na niemożliwość łączenia mandatu ze stanowiskiem, opłacanem z funduszów publicznych. Ponieważ wybrany w województwie pomorskiem senator Thor jest prezesem Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni a nadto dyrektorem państwowego przedsiębiorstwa sprzedaży drzewa „Paged", przeto z rozmowy z marszałkiem Prystorem wyciągnął właściwy wniosek i złożył mandat senatorski.

Wobec precedensu z senatorem Thorem powstało zagadnienie, czy jeszcze kilku a nawet kilkunastu senatorów nie będzie zmuszonych do złożenia mandatu. Wśród senatorów, którzy zajmują równocześnie stanowiska opłacane z funduszów publicznych wymieniani są m. in. dr. Emil Bobrowski, lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, Roman Cholewicki, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, dr. Witold Jeszke, notarjusz w Poznaniu, Władysław Pulnarowicz, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Turce nad Stryjem.

To samo zagadnienie, jakie zapoczątkował marszałek Prystor na terenie Senatu, powstać może w Sejmie po otwarciu zwyczajnej sesji budżetowej. Jak wiadomo, wśród posłów znajduje się również znaczna ilość zajmujących stanowiska, płatne z funduszów publicznych.

Wesoły Kącik

OFERTY

Przyjechał z prowincji młody człowiek, który chciał znaleźć pracę w Warszawie. Nie znał tu nikogo, więc dał ogłoszenie do gazety:

„Młody mechanik szuka pracy. Oferty do redakcji sub „bezrobotny".

Czekał cierpliwie na rezultat ogłoszenia i... o radości! Zaledwie po trzech dniach otrzymał całą paczkę propozycyj i ofert! Zabrał się gorączkowo do czytania.

I oferta.

Szanowny Panie! Szuka pan posady, to znaczy, że pan jest biedny. Jeżeli jest pan biedny, to znaczy, że potrzebny jest panu majątek. Może go pan łatwo zdobyć. Kup pan natychmiast naszą książkę pod tytułem: „Jak dojść, dobiec, doskoczyć do majątku". Wysyłamy za zaliczeniem. Cena 3 zł. Księgarnia Kropkiewicza.

II oferta.

Szuka pan posady? Chce pan wiedzieć czy ją znajdzie? Proszę nie zwlekając odwiedzić wróżkę-chiromantkę Trawiatę (Smolna 1). Dla niezamożnych ulgi. Przyjmuje od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.

III oferta.

Poco panu posada, jeżeli tylko za 10 zł. może pan, grając w naszej najszczęśliwszej kolekturze, wygrać miljon... W ostatniem ciągnieniu padła u nas wygrana 50.000. Przysyłamy panu 3 szczęśliwe numery.

IV oferta.

Kto szuka pracy powinien nosić tylko trzewiki firmy „Skórpol", które się nigdy nie ździerają. Polecamy duży wybór. Ceny niskie...

V oferta.

Czy to ty ogłoszenie podałeś do gazety, kochany Stasiu? Jeżeli to ty, to znaczy, że specjalnie posade zmieniasz, żeby mnie alimentów nie płacić. Ale ja cie na nowej posadzie też znajde i kwasem cię obleje! Żebyś wiedział!

A jeżeli to nie ty, to przepraszam za omyłkę.

Kochająca Kundzia.

VI oferta.

Kto chce znaleźć pracę, musi skończyć kursa szoferskie Gwizdalskiego. Dla bezrobotnych ulgi.

VII oferta.

Szukasz pracy? Znajdziesz ją, jeżeli będziesz prał swą bieliznę w mechanicznej pralni „Mydlin". Bielizna bowiem prana w pralni „Mydlin" wzbudza zaufanie i szacunek.

VIII oferta.

Szanowny Panie! Jestem przystojną, stęsknioną młodą wdówką. Nie ma pan roboty? Przyjdź pan do mnie jutro o 9-tej, kiedy gospodyni wyjdzie. Będzie pan miał pełne ręce roboty. Czekam z utęsknieniem.

Krochmalska.

P. S. Czy pan aby tylko przystojny?

Napoleon Sądek.

Listopad
16
Sobota
M. B. Ostrobr.

Śmiertelny skok z IV. p. w Rynku Gł.

Wczoraj o godz. 18-tej Rynek Główny w Krakowie był widownią strasznego wypadku. Oto w pewnym momencie zauważono spadającą dziewczynę z 4-tego piętra spod Nr. 33 na linji C-D na bruk. Wezwane Pogotowie zabrało ją do karetki celem przewiezienia do szpitala — w drodze jednak zmarła.

Jak się dowiadujemy, ofiara samobójstwa jest 16-letnia Wiktorja Zborowska, córka montera. Powodem desperackiego kroku był zawód miłosny.

Na krakowskim bruku...

Na Kraków nastąpiła prawdziwa ofensywa złodzieji.

Do mieszkania Jakóba Grossa zamieszkałego przy ul. Brodzińskiego 10, włamano się wczoraj w godzinach popołudniowych. Złodzieje skradli futro męskie, futro damskie, damską perską kurtkę oraz naczynia srebrne ogólnej wartości 2200 zł.

Również wczoraj popołudniu włamano się do mieszkania pracownicy Ubezpieczalni Społecznej Marji Witryk, zamieszkałej przy ul. Juljusza Lea 28.

Łupem rzezimieszka stało się srebro stołowe i biżuterja wartości 400 zł.

Aresztowanie kupca z ul. Miodowej

We Lwowie przy ul. Skarbkowskiej aresztowali wywiadowcy P. P. Marję Zeisel, gdy w bramie domu wręczała Lajbie Altschüllerowi pakiet 7 kg. sacharyny. Zeiselówna otrzymała polecenie doręczenia sacharyny od swej służbodawczyni, 76-letniej Sary Wolfowej, zam. przy ul. Źródlanej 8. Jak wykazały dochodzenia sacharynę przywiózł z Krakowa znajomy Wolfowej, Mojżesz Klang, zam. w Krakowie przy ul. Miodowej 3. Sacharyna była pochodzenia niemieckiego. W rezultacie aresztowano Klanga, Alschüllera i Zeiselównę.

Ważne dla udziałowców Banku Wolnego

Ogólne zobranie członków udziałowców i wierzycieli Banku Spółdzielczego, dla rzemiosła, handlu, rolnictwa i przemysłu w Krakowie, zw. Bankiem Wolnego odbędzie się w dniu 17 listopada 1935 w „Domu Rzeźników i Masarzy na Kotłowem" przy ul. A. Potockiego 18 I p. o godz. 10-tej przed południem.

Cel zebrania:

1). Poinformowanie członków i wierzycieli o obecnej sytuacji Banku.
2). Sprawa doniesienia do Prokuratorii winnych za straty w Banku Sp.
3). Wybór Komitetu do prowadzenia samoobrony w związku z upadłością Banku Sp.
4). Dyskusja
5). Wnioski.

KRONIKA KRAKOWA

Obrabowanie składu futer przy ulicy Grodzkiej

Kraków staje się naprawdę wielkiem miastem. Mamy tu na myśli rzecz prawie że nieodzowną przy licznem zbiorowisku ludzkiem, jakiem jest duże miasto, a mianowicie napływ względnie powstanie przestępców, szukających łatwego zysku.

Przystąpimy jednakże do właściwego opisu dokonanego przestępstwa.

Przy ul. Grodzkiej 50 na I. piętrze mieści się skład futer Józefa Rappaporta. Jest to firma, której współwłaścicielem jest szwagier Rappaporta p. Wanderer.

Wczoraj w nocy do tego składu dokonano zuchwałego włamania. Oto złodziej obznajomiony doskonale z terenem, dostał się przed zamknięciem bramy na II. piętro nad skład futer, gdzie znajduje się od kilku lat opróżnione mieszkanie.

Złodziej wybił dziurę w podłodze mieszkania na II. piętrze, a jednocześnie w suficie składu futer i za pomocą linki znalazł się w składzie.

Nie każde futro przypadło złodziejowi do gustu.

Wybierał co najładniejsze i droższe skórki perskie, lisy srebrne niebieskie i t. d. Wreszcie spakowawszy w papier uprzednio przygotowany futra wartości 8 tys. złotych po otwarciu bramy ulotnił się.

Personel firmy zauważywszy kradzież zawiadomił komisarjat P. P., który skolei powiadomił Wydział śledczy.

Obecnie prowadzi się energiczne śledztwo.

Samobójcza śmierć właśc. „Jamy Michalikowej"

Jak już wczoraj donieśliśmy, usiłował pozbawić się życia na błoniach obok parku dr. Jordana 47-letni przemysłowiec Franciszek Madejski, b. legjonista, zamieszkały przy ul. Florjańskiej L. 45.

Madejski strzelił do siebie w prawą skroń z pistoletu „FN" kal. 7.65 mm. Kula przeszyła głowę i wyszła lewą skronią.

Ciężko rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. W szpitalu Madejski o 6.30 rano zmarł.

Przy Madejskim znaleziono pistolet naładowany 4-ma nabojami i dokumenty osobiste.

Jak się okazuje, Franciszek Madejski był współwłaścicielem „Cukierni Lwowskiej" przy ul. Florjańskiej 45, jednak w maju br. zbankrutował i został eksmitowany. I właśnie powodem samobójstwa były złe stosunki finansowe.

„Cukiernia Lwowska" popularnie zwana cukiernią Michalika miała bogatą tradycję. Tam swojego czasu koncentrowało się życie kulturalne Krakowa, tam usadowił się słynny „Zielony Balonik". Mimo głośnych protestów społeczeństwa, mimo artykułów w prasie, gospodarz domu przy ulicy Florjańskiej 45 doprowadził do eksmisji „Jamy Michalikowej".

Tą likwidacją „Jamy Michalikowej" Madejski tak się przejął, że popełnił samobójstwo.

Zlikwidowanie domu nierządu na ul. Długiej

Władze policyjne wykryły w śródmieściu Krakowa, bo przy ul. Długiej 22 dom nierządu.

Właścicielami tej instytucji byli małżonkowie 37-letni Władysław i 39-letnia Agnieszka Machajowie.

Godna para małżeńska w czasie od grudnia 1934 do czerwca 1935 za osobną opłatą zezwolała prostytutkom na wykonywanie nierządu w swem mieszkaniu.

Polski kodeks karny surowo rozprawia się z tego rodzaju przestępcami, co Machajowie.

Mschajom doręczono już akt oskarżenia tak, że rozprawy należy spodziewać się wkrótce. Bronić ich będzie mec. dr. Artur Kruh.

Wykrycie meliny złodziejskiej na Kazimierzu

Wydział Śledczy P.P. prowadzi energiczną walkę z elementem przestępczym na terenie Krakowa.

Ustawiczne obławy mają na celu oczyszczenia miasta z tej groźnej plagi, jaką są złodzieje i paserzy.

Ostatnio organa PP. wykryły zakonspirowaną melinę złodziejską przy ul. Szerokiej na Kazimierzu. Zakwestjonowano tam budzik niklowy marki „Jaz", palto czarne męskie z aksamitnym kołnierzem, żółtą torebkę damską skórzaną z angielskim zamkiem, 4 kolorowe koszule męskie, białą koronkową kapę na łóżko i t. d.

Rzeczy te można oglądać w Wydziale Śledczym przy ulicy Siemiradzkiego 24 w godzinach od 12—15-tej.

Sensacyjny proces komunistyczny w Krakowie

W dniu 1 maja 1935 roku urządził O. K. R. P. P. S. w Krakowie pochód ul. Warszawską na plac Jabłonowskich gdzie odbyło się zgromadzenie.

W pochodzie wzięli m. innemi udział 23-letni pomocnik handlowy Józef Grünstein f. Wang zamieszkały w Krakowie przy ul. Skawińskiej 13, 22-letnia wychowawczyni Pola Schwarz zamieszkała przy ul. Grodzkiej 1, 22-letnia wychowawczyni Uta Blonder, zam. przy ul. Krakowskiej 13. oraz Abraham vel Adam Profos, fryzjer, zam. przy ul. Krakowskiej 39. Czwórka ta wznosiła okrzyki antypaństwowe.

Za czyn ten, który przewidziany jest w art. 154 par. 1 k. k. cała czwórka stanęła wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał osk. Grünstena i Schwarza po 6 miesięcy więzienia, zaś Blondera i Profosa po 3 miesiące więzienia.

W sprawie tej bronili adwokaci: dr. Zygmunt Gross oraz dr. Pleszowski.

Proces karny em. oficera W. P.

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie rozpatrywano sprawę sprzeniewierzeń Karola Kamińskiego. Kamiński em. oficer WP. zamieszkały przy ul. Szlachtowskiego 11, ustanowiony przez sąd grodzki zarządcą przymusowym realności Janiny Marchwickiej, sprzeniewierzył od roku 1932 1834 kwotę 7.857 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Kamińskiego na półtora roku więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 4, zawieszając wykonanie kary na 4 lata, nakładając również na oskarżonego obowiązek wynagrodzenia straty do lat 3.

Rozprawie przewodniczył so. dr. Kurtzer, oskarżał prokurator Klimczyk.

Skazanie siedmiu akademików biorących udział w demonstracjach

Wczoraj w starostwie Grodzkiem w Krakowie odbyła się rozprawa akademików w związku z onegdajszemi demonstracjami na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Sąd skazał Trecza na 14 dni bezwzględnego aresztu, Balewskiego na 14 dni, Sikorę na 14 dni, Jabłońską na 4 dni. Holeksiankę (córkę wydawcy „Głosu Narodn", b. posła Holeksy) na 5 dni, Salawę na 4 dni, Gajdę na 7 dni, Wojciechowskiego na 4 dni, oraz Majchrzaka na 7 dni.

Wszyscy skazani są studentami U. J. Akademji Górniczej i Wyższego Studjum Handlowego. Po ogłoszeniu wyroku skazani zapowiedzieli apelację do sądu okręgowego.

Z Teatru m. im J. Słowackiego „Muzyka na ulicy".

KINA

Adria „Walczę o życie".
Apollo „Wyprawy krzyżowe".
Atlantic: „Idziemy po szczęście" i „Biała parada".
Bagatela „Stworzona do całowania" i rewja „Dla ciebie Krakowie".
Muzeum: „Ala w krainie czarów" i „Pat i Patachon".
Promień „Kocham wszystkie kobiety"
Sokół: „Uwielbiana".
Stella „Przebudzenie".
Sztuka: „Kozak i Słowik".
Świt „Chciałbym a boję się".
Uciecha „Ilonka" (Franciszka Gaal).
Wanda: „Sen nocy letniej".
Zorza: „Eskimo".

Radjo

Kraków G. 8 Transmisja z Warszawy 13.30 Muzyka z płyt 14.30 Nowe realizacje utworów Liszta 17.15 Najnowsze nagrania na płytach 17.45 Transmisja z Katowic i Poznania 18 Audycja dla dzieci 18.30 Z życia literacko-artystycznego 18.40 Chwilka społeczna 19 Na czabańskim gościńcu — recytacja 19.40 Transmisja z Warszawy.

Nocny dyżur aptek.

Apteka pod Białym Orłem Rynek A —B 45, Łobzowska 6, pod św. Kingą Grzegórzecka 9. pod Złotym Lwem Długa 4, pod Murzynem Krakowska 19.

Podgórze pod Opatrznością Brodzińskiego 1.

Strajk węglarzy krak. zlikwidowany

Wczoraj przystąpili do pracy wszyscy robotnicy węglowi łącznie z „koszykarzami", którzy ostatnio strajkowali w Krakowie. Zgodzili się oni na warunki, zapronowane przed kilku dniami przez pracodawców w inspektoracie pracy.

Skazanie fałszerzy monet

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie odpowiadali Masper Słonina, szewc z Trzebini pow. myślenickiego, Walenty Lach, Józef Rek oraz Anna Woźniak, oskarżeni o puszczenie w obieg fałszywych 5 i 10-złotówek.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Słoninę i Lachą po 6 miesięcy więzienia, zaś Reka i Woźnicę po 4 miesiące więzienia. Wszystkim oskarżonym sąd karę zawiesił.

Harce furmanów wiejskich po ulicach Krakowa.

Wczoraj na ul. Statowiślnej potrącony został przez wóz wiejski 65-letni handlarz Izak Wertheimer, zamieszkały przy ul. Kupa 24. Wertheimer doznał wstrząsu mózgu oraz szeregu obrażeń na całem ciele. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy polecił przewieźć na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Również wóz wiejski potrącił na ul. T. Kościuszki 76-letnią Salomeę Sobkową, zamieszkała przy ul. Piekarskiej 14. Sobkowa doznała złamania podndzia, iewego. Zawezwane pogotowie opatrzyło ofiarę wypadku.

Tragiczny wypadek kolejarza pod Krakowem

W południe na przystanku Prusy na linji kolejowej Kraków-Kocmyrzów wykoleił się ostatni wagon pociągu towarowego.

Jeden z konduktorów Antoni Kulczyk wypadłszy z pociągu odniósł ciężkie rany; doznał on połamania 5 żeber oraz ran na głowie.

Kulczyka przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja kolejowa. Okazało się, że tor został na przestrzeni 130 metrów uszkodzony.

Zniżka do kin: „Adria", „Atlantic", „Świt". lub „Bagatela".
dla Czytelników „Ostatnich Wiadomości Krakowskich"
Ważna tylko w dniu 16 listopada 1935 r

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gródku 2. — Telefon 173-02. — Redaktor przyjmuje od godz. 16—17-tej.
CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej 1 wiersz mm. 1 zł. — Drobne 30 groszy za wyraz. — Poszukiwania pracy 10 groszy za wyraz.
Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Alfred Kwiatkowski. Drukarnia „Monopol", Kraków, Na Gródku 2. Tel. 173-02.

Andrzej Szary

Za grzechy matek

Tragiczne dzieje, które wstrząsnęły całym światem

W kościele PP. Wizytek w Warszawie odbywał się bogaty ślub. Jedna z najpiękniejszych warszawianek 19-letnia Krysia Alicka, o zachwycającej urodzie wychodziła za mąż za 40-letniego Pawła ‑księcia Runiewicza, dziedzica jednej z największych fortun magnackich w Polsce. Małżeństwo to było wielką sensacją, zwłaszcza przez wzgląd na różnicę wieku i majątku między małżonkami.

Już podczas ślubu był moment, gdy książę nagle pobladł straszliwie i był bliski omdlenia bez żadnego widomego powodu. Sam też tego nie umiał sobie wytłumaczyć. Przykre to uczucie po chwili minęło bez śladu i niepostrzeżenie.

Państwo młodzi tegoż wieczora pojechali samochodem do zamku książęcego Zieleniewic. Ich noc poślubna przerwana została w sposób równie tragiczny, jak tajemniczy. W pewnej chwili stary sługa Bartłomiej usłyszał przeraźliwy jęk kobiecy. Gdy pobiegł do sypialni księżnej, zastał ją zemdloną na łóżku, a księcia na dywanie, niedającego znaku życia. Pobiegł do telefonu, aby wezwać lekarza. Gdy wrócił po kwadransie, zastał księżnę w tym samym stanie. Natomiast księcia nie było w pokoju... Ani w całym zamku...

Przybyły lekarz ocucił księżnę. I ona i wszyscy domownicy łamali sobie głowę nad tem, co mogło stać się z księciem, zwłaszcza, że wraz z nim zniknął jego samochód. Książę wrócił dopiero na drugi dzień. Przyszedł do pokoju księżny i zapytał, jak sobie wyobraża ich dalsze pożycie.

Z rozmowy między małżonkami wynikło, że tajemnicze przeżycia nocy poślubnej czynią ich pożycie małżeńskie niemożliwem. Książę poprosił jednak, aby księżna przed wszczęciem kroków o unieważnienie małżeństwa pozwoliła mu na rok wyjechać z kraju. Może jednak po roku zło minie. Książę wyjechał do Ameryki, a księżna do Zakopanego, gdzie nagle ujrzała swego dawnego znajomego Alfreda hr. Zaneckiego.

Krystyna i Alfred spotykali się coraz częściej. Zapłonęła między nimi miłość ogromna. Zostali parą kochanków. Krystyna zataiła przed Alfredem, co zaszło w jej noc poślubną. Dała mu wszakże do zrozumienia, że po jakimś czasie będzie mogła zostać jego żoną. Nie przypuszczała bowiem, aby nadzieje męża na pomyślny dlań obrót sprawy mogły się ziścić.

Owocem miłości Alfreda i Krystyny było dziecko. Krystyna starannie ukryła narodzenie się dziecka, oddając je pod opiekę swej dawnej pokojówki, która wyszła zamąż za ogrodnika i mieszkała pod Wilanowem. Minął rok, a mąż nie wracał, aż nagle nadesłał depeszę, że wrócił do kraju i nazajutrz już będzie u niej w Zakopanem.

Noc ubiegła Krystynie w trwożnym lęku.

Nadszedł ranek następny.

Krystyna była z godziny na godzinę coraz bardziej zmieszana. Siedziała w małym buduarze, przylegającym do jej sypialni. Wpiła oczy we wskazówki zegara. I aż się cała trzęsła...

Wtem drzwi się otworzyły.

Ukazał się w nich książę Paweł, jej mąż.

Krystyna aż krzyknęła... Tak była niepomiernie zdumiona.

Toż to był niemal zupełnie inny człowiek...

Książę zeszczuplał znacznie. I lepiej mu z tem było. Dawniej był nieco nalany i to stwarzało pozory pewnego już osuwania się ku starości. Teraz był jakby odmłodzony. Trzymał się świetnie. Był sprężysty, elastyczny, a pod świetnie skrojonem ubraniem można było się domyśleć jędrnej, muskularnej postaci.

Twarz, opalona słońcem i wiatrem, nabrała świeżości i męskości, tryskając zdrowiem i siłą. Słowem, książę wyglądał, jakby mu conajmniej z dziesięć lat ubyło. Promieniał młodością i żywotnością. I tylko w oczach znać było ślady przeżytych straszliwych przejść.

— Krysieńko! — zawołał radośnie. — Jestem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Wszystko, co nas tak tragicznie rozdzieliło, minęło bez śladu. Nigdy już się nie powtórzy. Nasze szczęście, przerwane w zarodku, obecnie znów może zakwitnąć. Ta moja przemiana trwała dłużej, niż przewidywałem. Nie szczędziłem wysiłków ani kosztów. Długi czas ryzykowałem życiem. Ale powiedziałem sobie, że warto, bo życie bez ciebie byłoby dla mnie piekielną udręką. Położyłbym mu kres aż nadto szybko. Postawiłem więc wszystko na jedną kartę i zwyciężyłem.

Krystyna spoglądała na męża z osłupieniem, jak na ducha, powracającego z zaświatów.

On zaś mówił dalej:

— Będąc tyle czasu zdala od ciebie, myślą byłem niemal nieustannie z tobą. Przemyślałem wszystko bardzo gruntownie. I oto teraz, gdy już usunięte są wszelkie przeszkody do naszego dalszego związku, kiedy tę szczęśliwą zmianę w mojem życiu mam prawo uważać za palec Boży, chcę ci dać prawdziwy dowód miłości, jaką dla ciebie żywię. Kochając cię, pragnę przedewszystkiem twojego szczęścia. Może nasza nieszczęsna noc poślubna wyryła w twej duszy piętno tak niezatarte, że nie pogodzisz się jednak z myślą o naszem dalszem współżyciu... Może, mimo wszystko, nie wolno mi już korzystać z moich praw mężowskich... Może nie powinienem ograniczać twej wolności i młodości... Wiem, że małżeństwo daje mi wszelkie prawa. Prawo jest po mojej stronie. Ale czy korzystanie z mojego bezspornego prawa byłoby w tym wypadku sprawiedliwe i uczciwe?

Serce coraz silniej kołatało w piersiach wiarołomnej małżonki księcia Pawła. Widziała bowiem teraz dopiero, jaki to szlachetny człowiek, jaki wzniosły idealista. I robiło jej się coraz bardziej wstyd, zwłaszcza, gdy mówił:

— Wielka, potężna miłość moja ku tobie sprawiła, zapewne, ów wielki cud, czyniący mnie człowiekiem wyzwolonym. Dziś miłość ta jest jeszcze wyolbrzymiona tak nieskończenie długą rozłąką i wygłodzona nieutuloną tęsknotą. Pomimo to, mam twoje szczęście przedewszystkiem na oku. I dlatego gotów jestem, płonąc ogromem miłości ku tobie, jednak zwrócić ci wolność, skoro tego zażądasz.

W miarę, jak książę to mówił, bladł coraz bardziej. Widać było, że każde słowo kosztuje go ogromnie wiele. Księżna nie odpowiedziała mu odrazu. Domyślała się zresztą, że jeszcze nie wypowiedział się ostatecznie. Rzeczywiście dodał:

— Nie miałaś jeszcze dwudziestu lat, Krysieńko, gdy przeżyłaś ze mną... choć bez mojej winy... coś, co mogło ci doprawdy to życie ze mną obrzydzić. Potem zostałaś sama, zdana na tysiące pokus, czyhających na tak piękną i młodą kobietę, żonę, a nie żonę, mężatkę, a pannę, rozbudzoną, a nie obudzoną... Poza tem miałaś wszelkie prawo przypuszczać, że odzyskasz wolność...

Tu urwał, bo zbyt był przejęty własnemi słowami. Zimny pot kroplił mu się na czole, a w oczach błysnęły łzy. Po chwili dodał uroczyście:

— Gdyby nawet się okazało, że przez ten czas serce twe, niedostatecznie jeszcze z mojem splecione, sprzeniewierzyło mi się, nie czułbym się w prawie czynić ci z tego zarzutu...

— Co? Co mówisz? — przerwała mu Krystyna, nie wierząc swym uszom.

— Powtarzam — rzekł drżącym głosem — że gdyby się okazało, iż w czasie mojej nieobecności, dłuższej, niż przewidywałem, serce twoje otworzyło się dla kogo innego, nie oburzyłbym się. Nawet nie domagałbym się nazwiska tego szczęśliwca, który zdołał wzbudzić w tobie uczucie. Bolałoby mnie to bardzo, ale milczałbym. Ponieważ wszakże trudno byłoby mi żyć, wiedząc, że posiada cię kto inny, nie zawahałbym się usunąć wam z drogi, oszczędzając przykrości wam i sobie. Powiedz mi, że moje straszliwe przeczucie się sprawdziło, a natychmiast położę kres mojemu życiu. Nawet nie nadam tej śmierci pozorów samobójstwa. Postaram się, żeby to wyglądało na nieszczęśliwy wypadek, jakich wiele. Śmierć moja zwróci ci wolność, wyzwoli, a ja będę szczęśliwy, żem życie oddał dla twego szczęścia.

Książę Paweł spojrzał na żonę przenikliwie. W oczach jego płonął ogień niesamowity. Krystyna aż jęknęła głucho, patrząc na niego.

Drżała na całem ciele. Wiedziała, że od jej słów zależy obecnie jej szczęście i życie Pawła. Cóż powiedzieć? Jak postąpić? Co poświęcić?

— Własne szczęście czy życie Pawła?

(Dalszy ciąg jutro).

OBŁĘDNA MIŁOŚĆ

Milusia opowiadała dalej:

— Gdy tylko przyjechaliśmy, było jeszcze jako tako, ale potem ten pan poznawał coraz więcej dziewcząt i wkońcu znudziłam mu się widocznie, bo porzucił mnie tak samo, jak ty niegdyś.

Spojrzała na Henryka przenikliwie, mówiąc:

— Ale tym razem nie sprawiło mi to nawet bólu. Tego... nie kochałam... Nawet byłam rada, że wreszcie pozbyłam się go... Krzyżyk na drogę.

Błysk nadziei opromienił twarz Henryka.

Zapytał:

— A teraz... jesteś sama?... Wolna?

Potrząsnęła głową ze smutkiem.

Odrzekła:

— O, nie!... Teraz już, niestety, nie mogę być sama. Muszę mieć kogoś. Bo z czego będę żyła? I to przecież nie mogę żyć byle jak. Chcę się utrzymać na zdobytym poziomie. Potrzeba mi strojów, klejnotów, dużo, dużo pieniędzy... I nawet właśnie chciałam cię prosić, żebyś był łaskaw już wyjść z loży... bo...

— Bo co? — zapytał Henryk, cały drżąc z gniewu i oburzenia.

— Bo... jestem zajęta...

— Ach, tak... rozumiem... On ma przyjść za chwilę... On... ten, co płaci...

— Zgadłeś.

— A jeżeli ja nie zechcę wyjść?

— Zrobisz mi wielką przykrość. Zresztą, to wogóle nie twoje miejsce. On wykupił całą lożę poto, żebyśmy byli we dwoje. Gdyby to była moja loża, rozumiem jeszcze. Mogę sobie gości zapraszać. Ale to jego loża. Ja też tu jestem gościem. I ty chwilowo także...

— Rozumiem, rozumiem, niestety — szepnął z bólem w głosie Henryk i chwycił się za głowę, jakby nie chciał wcale uświadamiać sobie swej sytuacji.

Rzekł więc tylko:

— Dobrze... Wyjdę za chwilę... Ale przedtem chcę ci jeszcze powiedzieć parę słów...

— Ale prędzej, bardzo cię proszę...

— Postaram się streszczać. A więc: czy wiesz, że cię kocham i nigdy cię kochać nie przestanę?

— Tak mówisz...

— A ty mi nie wierzysz?

— Mam chyba wszelkie prawa o tem powątpiewać. Dałeś mi ku temu aż nadto powodów, przyznasz chyba sam?

— Owszem, przyznaję, a jednak to prawda, prawda najzupełniej bezsporna. Nie możesz, zresztą, wiedzieć, jakie były moje pobudki, i dlaczego musiałem tak postąpić, a nie inaczej. Co gorsza, dziś nadal nie mogę ci powiedzieć, dlaczego tak postąpiłem i że zupełnie inaczej postąpić nie mogłem. Ale co powiesz na to, jeżeli ci powtórzę, że kocham cię nadal, że będę ci dawał jeszcze więcej pieniędzy, niż inni, a wzamian za to zażądam tylko, żebyś wszystkich swoich wielbicieli rozpędziła na cztery wiatry i należała teraz tylko do mnie, wyłącznie do mnie jednego?

Odpowiedziała bez namysłu:

— Odrzucę twoją propozycję.

Zerwał się z krzesła. Zapytał gwałtownie:

— Odrzucisz?

— Tak.

— Rozumiem... Dlatego, że mnie już nie kochasz... Kochasz tamtego?

— Nie...

— Więc dlaczego?

— Ot, poprostu, jest już... za późno...

— Dlaczego za późno?

— Bo swojem postępowaniem zabiłeś we mnie uczucie miłości raz na zawsze. Już nie pokocham nigdy więcej nikogo. Nie zdołam nawet ciebie już pokochać, wiem, że byłbyś ze mną bardzo nieszczęśliwy, ja z tobą też. Oszczędźmy więc sobie wzajemnie przykrości.

— Nie, nie, ja w to nie uwierzę... Ja się z tem nie pogodzę. I dlaczego to, dlaczego?

— Bo na drodze, na którą wkroczyłam, miłość jest tylko zaporą, przeszkodą, ciężarem. Moje życie nie ma nic wspólnego z miłością. Owszem, możebyśmy jeszcze byli ze sobą szczęśliwi, gdybyś się ze mną ożenił. Twoją żoną możebym jeszcze mogła być. Ale kochanką nigdy...

— Nigdy?

— Przenigdy!...

Henryk rzekł z posępną stanowczością:

— Więc wiedz, że będę zabijał kolejno wszystkich twoich kochanków. Ktokolwiek do ciebie się zbliży, padnie trupem. Zacznę zaraz od...

Przerwała mu:

— Zaczniesz zaraz od tego, że pozwolisz mi spokojnie wyjść stąd, bo w przeciwnym razie przysięgam ci, że cię więcej nigdy w życiu do siebie nie dopuszczę.

Henryk spojrzał na nią, pałając coraz większą wściekłością...

Wyjął z kieszeni rewolwer i zarepetował go...

Dalszy ciąg pojutrze.

Zwarjowane panny szukają mężów

czyli: pływające gimnazjum bogaczek

W tych dniach do Hawru zawinął biały, smukły jacht „La Femme", który zewnętrznie niewiele się różnił od innych prywatnych statków, licznie przybywających do tego portu w ciągu roku. Ze statku zeszedł kapitan, udał się do władz portowych i zameldował o przybyciu jego jachtu z długiej podróży. Kapitan wypełnił formularz i podpisał go. Jakie było zdumienie urzędnika, gdy przeczytał nazwisko kapitana. Okazało się, że jest nim kobieta, panna Yvonne Lemercier.

Po godzinie załoga opuściła statek. W porcie zapanowała sensacja. Ludzie ze wszech stron pędzili do przybyłego jachtu. Załoga składała się bowiem z 14 urodziwych dziewcząt, których białe suknie silnie się odcinały od opalonych twarzy.

Okazało się że do Hawru zawitała pływająca pensja żeńska. Uczenicami pensji są córki najbogatszych rodzin francuskich. A czesne wynosi 30.000 franków za podróż dokoła świata. Wzamian za tę wygórowaną opłatę, dziewczęta uczą się gotować, prać, szyć, żeglować, obchodzić się z motorami opalanemi naftą i języków obcych.

Celem kobiety kapitana nie jest wyszkolenie kadr marynarzy kobiet. Twierdzi ona, że niema lepszej szkoły charakteru, nad podróż morską, że niema lepszej szkoły życia, nad poznawanie szerokiego świata.

Dziewczęta opowiadają wiele ciekawego o tem dwuletniem i szczególnem życiu. Najbardziej je cieszyło przybijanie do portu. W pierwszych chwilach marynarze brali je za mężczyzn, gdyż wychodziły na ląd w szerokich spodniach i bluzach. Tylko w portowych dancingach, gdzie z zapałem oddawały się tańcowi, przeobrażały się na kilka godzin w kobiety.

Surowa panna Lemercier strzegła je, jak oka w głowie i nie pozwalała na żadne wybryki w porcie. Wiedziała czem, to może grozić. Jedna tylko z nich, Gizela Eusenier, zdołała zmylić czujność „kapitana". W Szanghaju odłączyła się od grupy towarzyszek i znikła. Po kilku dniach przyszedł od niej list. Zapraszała „załogę" na zaręczyny. Na dancingu poznała pewnego kupca, Francuza, osiadłego w tem chińskiem mieście. Zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia i telegraficznie poprosił rodziców dziewczęcia o jej rękę. Cała załoga po raz drugi przybyła do Szanghaju i gromadnie udała się na zaręczy.

Pensja, panny Lemercier zdobyła sobie uznanie we Francji. Obecnie 15 nowych dziewcząt czeka w Hawrze na powtórne wyruszenie „La Femme" w 2 letnią podróż dookoła świata.

Sędzia w habicie zakonnika

poszukiwanym przez policję aferzystą

Wczoraj policja wiedeńska aresztowała w klasztorze byłego sędziego węgierskiego, którego od dłuższego czasu poszukują władze węgierskie.

Przed kilku dniami zgłosił się do policji wiedeńskiej pewien bezrobotny i opowiedział, że niejaki Frantz Bauer zabrał mu jego dokumenty, przyrzekając wyrobienie posady w Budapeszcie. Jednakże Bauer posady mu nie dał i nie zwracał dokumentów. Policja wszczęła dochodzenia i wykryła, że Bauer przebywa w klasztorze. Udano się tam i zatrzymano go. Zatrzymany twierdził, że wysłał papiery bezrobotnego do Węgier i że stamtąd nie otrzymał jeszcze odpowiedzi. Przeprowadzona rewizja zadała kłam jego słowom. Dokumenty bezrobotnego znaleziono zaszyte w jednej z koszul „mnicha".

Również i paszport zatrzymanego wydał się podejrzany. Zbadano go bliżej. Okazało się, że jest on sfałszowany, że dawniej był wystawiony na nazwisko Michała Horvatha z Budapesztu. Dalsze dochodzenie wykazało, że zatrzymanym jest nikt inny, jak były sędzia Stefan Ragy, za którym władze węgierskie rozesłały listy gończe.

Stefan Ragy twierdzi, że wstąpił do klasztoru, tylko w tym celu, by móc się widywać z żoną i dziećmi. Żonatych jednak nie przyjmują. Zaopatrzył się więc w fałszywe świadectwo śmierci żony. Władze przypuszczają, że wstąpił do klasztoru tylko poto, by na pewien czas zniknąć z powierzchni i pod obcem nazwiskiem nadal uprawiać swój niecny proceder aferzysty. Podczas swego pobytu w klasztorze, zdołał bowiem u 2-ch osób wyłudzić dokumenty.

Przed 6 laty ten były sędzia stanął przed sądem w charakterze oskarżonego. Akt oskarżenia zawierał 200 stron druku. Zarzucano mu branie łapówek, namawianie świadków do składania fałszywych zeznań, fałszowanie i kradzież dokumentów. Sąd skazał go wówczas na 4 lata więzienia. Po wyjściu na wolność Ragy w dalszym ciągu zajmował się przestępczą działalnością. I znów dostał się na 7 miesięcy do więzienia, a kiedyś ten człowiek sądził innych.

Czeska Mata-Hari przed sądem

Podbijała mężczyzn urokiem

25-letnią Annę Dinel, urodziwą blandynkę gazety czeskie nazywają nową Matą Hari. Jest ona z zawodu biuralistką. Przed laty pracowała w Pradze Czeskiej. Zczasem straciła posadę i przesiedliła się do miateczka Chob, położonego nad granicą niemiecką. Anna zaczęła tam uprawiać jakąś podejrzaną działalność. Często przejeżdżała przez granicę, zawierała znajomości z osobami blisko stojącemi armji i wyciągała od nich potrzebne jej wiadomości. Pomagała jej w tem uroda. Dzięki niej potrafiła omotać swych wpływowych znajomych i wyciągać od nich ważne tajemnice państwowe, które przesyłała swym władzom przełożonym z drugiej strony granicy.

Anna Dinel nie wiedziała jednak, że jej działalność zwróciła uwagę władz. Wywiad czechosłowacki śledził ją, kontrolował jej znajomości, przygotowywał zasadzkę i zbierał przeciw niej kompromitujący materjał.

Fatalnym dla niej dniem był dzień 27 lutego. Znalazła nową ofiarę. W Pradze usidliła młodego 23-letniego doktora praw, Michalika. Owego dnia spotkała w jednej z instytucyj państwowych na korytarzu Michalika. Spytała go, kiedy będzie odbywał powinność wojskową. Pewna czaru, jaki wywierała na młodzieńcu, wyciągnęła listę, w której znajdował się szereg pytań o stanie armji. Cel tej listy był tak przejrzysty, że młodzieniec się przeraził. Nie przeczytał jej nawet do końca, zwrócił Annie i zapytał z niepokojem w jakim celu nosi tak kompromitujące dokumenty przy sobie. Anna nic nie odpowiedziała, tylko ukryła je pod suknią.

To wszystko nie uszło uwadze tajnej policji, która bacznie śledziła każdy krok Anny. Opuściwszy gmach, Anna obeszła jeszcze kilka cukierni, widziała się ze swymi wspólnikami i zamierzała już wracać do domu, gdy została zatrzymana.

Podczas rewizji osobistej znaleziono w staniku Anny specjalny schowek, w którym znajdowały się notatki o charakterze wybitnie wojskowym. W chusteczce do nosa, którą Anna trzymała w ręku, były umieszczone kartki z adresami rozmaitych osób. Znaleziono przy niej również dość znaczną ilość list podobnych do tej, jaką zamierzała wręczyć Michalikowi. W tych listach pytania dotyczyły organizacji armji czechosłowackiej, szczególnych jej poszczególnych części, organizacji czeskich stowarzyszeń gimnastycznych, kursów dla oficerów rezerwy, obrony przeciwlotniczej i wielu jeszcze innych spraw tego rodzaju.

Chcąc sobie ułatwić pracę i mieć możność przebywania w towarzystwie, Anna zawarła znajomość ze starszym panem, poważanym obywatelem miasteczka Chob, Tebenskim, emerytowanym naczelnikiem dyrekcji kolejowej. Tebenski często przebywał w towarzystwie Anny i można ich było prawie zawsze spotkać razem. To też obecnie wraz ze swą urodziwą kierowniczką staruszek dostał się na ławę oskarżonych. W związku z wykryciem tej afery szpiegowskiej, władze zaaresztowały w pasie pogranicznym 28 osób. Wszystkie podejrzane osoby staną przed sądem grupami. Proces Anny Dinel i jej najbliższych współpracowników w liczbie 8 osób, jest pierwszym z tej serji i potrwa od 8 — 10 dni. Odbywa się on przy drzwiach zamkniętych i dlatego „operacje" Anny pozostaną ogółowi nieznane.

Praca ofiarna — buchalterja kiepska

Dziś przerwa w procesie „Dzwonkowej"

W procesie b. dyrektorów wytwórni telefonicznej wczoraj m. in. był przesłuchany radca Najwyższej Izby Kontroli, który badał gospodarkę fabryki.

Świadek stwierdził, że praca b. dyrektorów była b. ofiarna dla wytwórni, jednakże jeśli idzie o buchalterję, to księgowość miała pewne usterki.

Dziś proces ulega przerwie. Jutro dalszy ciąg badania świadków, których przesłuchanie potrwa zapewne do poniedziałku, tak, że już we wtorek złożą swą opinję biegli.

Ze świata pracy

SZUKALI I ZNALEŹLI — 1922 POSADY.

Przedstawiciele Sekcji Społecznego Podziału Pracy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy na m. st. Warszawę w październiku dokonali wespół z przedstawicielami władzy administracyjnej 36 kontroli zakładów pracy.

Kontrole te miały na celu zbadanie, czy jest przestrzegany ustawowy dzień pracy i czy są możliwości w poszczególnych zakładach zatrudnienia bezrobotnych przy robotach dodatkowych.

Dzięki podobnej akcji, w III kwartale b. r. zdołano zatrudnić 1922 bezrobotnych.

PRACOWNICY UMYSŁOWI ZABIEGAJĄ O STABILIZACJĘ UBEZPIECZEŃ.

Minister Opieki Społecznej przyjął Prezydjum Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł. w składzie: pp. Prezesa Anatola Minkowskiego, wiceprezesów Ludwika Grygulajtysa i posła Włodzimierza Szczepańskiego, oraz sekretarza generalnego Wiktora Kościńskiego, która przedłożyła memorjał, zawierający następujące konkluzje, jako wyraz dążeń pracowniczych:

1) Zaniechanie ciągłych reorganizacyj na terenie ubezpieczeń społecznych.

2) Przywrócenie samorządu ubezpieczeniowego

3) Umożliwienie ubezpieczeniu pracowników umysłowych spełniania swych zadań zgodnie z celami ustawowemi.

4) Przeciwstawienie się tendencjom. dążącym do zniweczenia ubezpieczeń.

Delegacja podkreśliła zaniepokojenie najszerszych warstw pracowniczych, wywołane urzędowemi zapowiedziami dalszych redukcyj ubezpieczeń społecznych, w szczególności ubezpieczenia pracowników umysłowych. Nadto specjalnie podkreślono konieczność przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych, funkcjonujących obecnie bez wszelkiej kontroli społeczeństwa.

P. Minister oświadczył, iż istniejąca dziś, a niedawno wprowadzona w życie organizacja ubezpieczeń społecznych musi przedewszystkiem wykazać w normalnem funkcjonowaniu swą wartość życiową, co byłoby nie możliwe przy stałej reorganizacji.

BEZROBOCIE DRUKARZY NA PROWINCJI.

Centralizacja dostaw drukarskich w Warszawie i udzielanie zamówień urzędowych prawie wyłącznie drukarniom stołecznym spowodowało wzrost bezrobocia w drukarniach ośrodków prowincjonalnych.

We Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Lublinie liczba bezrobotnych drukarzy jest wysoka i wciąż wzrasta.

Kronika rzemiosła

WARUNKI UZYSKANIA KARTY RZEMIEŚLNICZEJ.

Liczni rzemieślnicy czynią na drodze niewłaściwej zabiegi o uzyskanie karty rzemieślniczej. Ze strony powołanej przypominają, iż podania o kartę wnosić należy do właściwego starostwa powiatowego.

Do podania dołączyć należy dyplom mistrzowski, dyplom czeladniczy, oraz zaświadczenie, stwierdzające odbycie 3-letniej pracy czeladniczej po złożeniu egzaminu.

Obyczaje ślubne rybaków kaszubskich

Akt ślubny u rybaków połączony jest z różnego rodzaju ceremonjami, które są w części zabytkami dawnych wierzeń.

Gdy młodzi rybacy wybierają się do ślubu, niewiasty przypinają panu młodemu bukiecik z mirtą, z energicznem napomnieniem, aby nie pozwolił sobie nikomu z niego urwać, ani kawałka listka, bo wtenczas mógł by zostać oczarowany.

Zwyczaje i przesądy ślubne w okolicy Pucka uczą następującego sposobu ujarzmiania przyszłego małżonka, (cytujemy sposób w oryginalnej gwarze:)

„Zeby miała bialka nad chłopem góra, to brutka (narzeczona) kawalerowi przy ślubie winna klęknąć na troku (tren sukni ślubnej), lub przy ślubie, jak podadzą sobie rance, swoje ranka mieć na wierzchu, wtenczas bandze miala nad nim zwierzchność".

Po ślubie w niektórych osadach nadmorskich jest zwyczaj podawania państwu młodym chleba bez noża, tylko wprost zębami musi pan młody i panna młoda chleb odgryźć, w tej intencji, żeby im w przyszłości nigdy chleba nie zabrakło.

Z tłumu strzelano do policji

Proces o zajścia wyborcze w Skierniewickiem

Proces o zajścia w pow. skierniewickim posuwa się zwolna naprzód.

Wczoraj m. in. byli przesłuchani w charakterze świadków dwaj policjanci, przybyli wraz z kom. Łaskim na miejsce zajścia. Świadkowie opisali nastroje tłumu, zebranego pod lokalem wyborczym, a po za tem zeznali o fakcie postrzelenia jednego z uczestników „chłopskiej rewolty", Mrówczyńskiego. Mrówczyński już po aresztowaniu rzucił się do ucieczki, a gdy na okrzyki „stój" do wezwania się nie zastosował, posterunkowy użył broni palnej.

Z zeznań świadków — posterunkowych wynika, że gdy już tłum został otoczony przez policję, to z pośród niego ktoś strzelił.

Dziś będzie przesłuchany w charakterze świadka Maciejewski, w stosunku do którego postępowanie umorzono wobec choroby umysłowej.

Więzienie za zapałki

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Warszawie była rozpoznawana ciekawa sprawa o oszustwo, polegające na sprzedawaniu niepełnych pudełek z. zapałkami.

Przed stołem sędziowskim stanął pośrednik zapałczany Noach Eiger. Wpadł on na pomysłowy sposób. Otóż z każdego pudełka zapałek wyjmował po kilka czy kilkanaście sztuk, i aby pudełko robiło wrażenie pełnego, na dnie układał zapałki, ułożone na krzyż, dzięki czemu do pudełka wchodziła mniejsza ilość. Tak spreparowane pudełka sprzedawał detalistom. Ale nabywcy zorjentowali się wkrótce i cała oszukańcza manipulacja wydała się.

Eiger, który bądź co bądź wielkiego majątku w ten sposób nie mógł uciułać, został skazany na 5 mies. aresztu.

Tłumaczenie snów naszym Czytelnikom

„Stała czytelniczka Ost. Wiadomości, lat 16", pisze:

„Śniło mi się, że śpię razem z ciotką (starą panną). Wtem słyszę straszne krzyki, budzę się i widzę mego ojca (wdowiec), stojącego na parapecie okna. Ciotka z siostrami leżą i płaczą, lecz nie podchodzą do okna, by przeszkodzić ojcu w samobójstwie. Ja więc skoczyłam do ojca i szarpałam się z nim, ojciec zaś bronił się, krzycząc, że nie ma domu, a ciotka mówiła, że chce zostać jego żoną Wkońcu udało się wciągnąć ojca do pokoju".

*

Ojciec Pani ożeni się z bardzo porządną kobietą. Otrzyma Pani pracę u obcych ludzi i pozna pani tam sympatycznego młodzieńca. O siostrach sen nic nie mówi. Nie wyjedzie cie Państwo zagranicę. Byt ulegnie poprawie ale nieprędko. Na loterji nie radzę grać.

Anatol Sten. Warunki materjalne nie polepszą się. Siostra Pańska nie wyjdzie zamąż, winna poszukać jakiejś pracy. Szczęśliwy dzień — sobota.

Zo — Filozof. Sen Pani wróży dobrą naogół przyszłość. Znajdzie się Pani w miłem towarzystwie nieznanych dotychczas osób. Otrzyma Pani pieniądze. Znajomy zachoruje (nie groźnie). Grozi Pani przeziębienie. List nadejdzie. Jest pani esperantystką, a więc zasyłam Pani „miajn korajn salutojn".

Inka z Kieleckiego. Wyjdzie Pani zamąż na pewno, nie wiem jednak, czy za tego, który się Pani śnił. Jest on człowiekiem porządnym, ale nie takim ładnym, jak się Pani we śnie wydawał. Będzie Pani miała przykrości, ale tylko chwilowe. Poza tem będzie zabawa i rozczarowanie do bliskiej osoby.

Blanca 27. Sen Pani przepowiada podróż w niedalekiej przyszłości. Znajdzie się Pani w towarzystwie nieprzyzwoitego człowieka. W przyszłości będzie Pani zamożna. Będzie przykrość z powodu intrygi złej kobiety Szczęśliwa liczba — 63.

Gienia S. Czeka Panią nieporozumienie domowe Uniknie Pani niebezpieczeństwa. Będzie zaszczyt lub pochwała. Szczupły brunet interesuje się Panią. Ma Pani szanse wygrania na loterji.

„Baśka". Znajdzie się Pani w otoczeniu ludzi, którzy wpajają w Panią złudne nadzieje. Los będzie Pani naogół sprzyjał. Zawrze Pani znajomość z miłym chłopcem. List nadejdzie. Będą kłopoty. Czeka Panią bezowocna praca.

F. R. Krakowskie Przedmieście. Sen nie wróży nic złego. Będzie Pan w kłopotliwej sytnacji. Weźmie Pan udział w sprawie sądowej. Znajomy przyjdzie z pomyślną wiadomością. Szczęśliwy dzień — czwartek.

* *Stała czytelniczka K. S.* Czeka Panią radość. Odwiedzi Panią znajoma. Będą zarobki, czy zyski. Proszę się wystrzegać fałszywej starszej kobiety. Szczęśliwa cyfra — 4.

„Haneczka". Przykre zajście na tle pracy zawodowej. Sprzeczka z młodymi pracownikami. Ktoś z dalszej rodziny zachoruje. Proszę unikać niskiego bruneta. Będą drobne kłopoty pieniężne.

W CZTERY OCZY

Intymne rozmowy Iksa z Czytelnikami

Sutenerów pod sąd!

P. Tomasz W. nadsyła nam alarmujący zew:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się do Pana z prośbą o wydrukowanie mojego listu, aby był przestrogą dla innych Czytelników, a także proszę Szanownego Pana o radę.

Przed dwoma laty poznałem w towarzystwie młodą dziewczynkę. Poczułem, że nie jest mi obojętna, a już po tygodniu wiedziałem, że ją kocham nad życie.

Ona także wkrótce mnie pokochała. Chcieliśmy się pobrać. Rodzice perswadowali nam, że jesteśmy za młodzi, ale my na to nie zważaliśmy.

Prócz narzeczonej miałem jeszcze dwóch kolegów p.p. R. i G., studentów. Otóż ci panowie chcieli koniecznie poznać moją narzeczoną. Przyznam się, że się trochę obawiałem, gdyż są b. przystojni i słyną jako donżuani. Ale tak się ułożyły okoliczności, że ich z nią poznałem.

Wywarli na mej narzeczonej duże wrażenie, a nawet jeden umówił się z nią. Ja o tem wcale nie wiedziałem.

Po dwóch tygodniach narzeczona zerwała ze mną. Została kochanką p. G., a później p. R. idylla nie trwała długo, gdyż jak się dowiedziałem, panowie ci są łotrami najgorszego gatunku.

Po miesiącu narzeczona moja poszła na ulicę. Wszystkie pieniądze oddawała im. Mają pełno kochanek rekrutujących się z dziewczyn ulicznych, które na nich pracują. Za pieniądze te hulają w pierwszorzędnych barach i po dancingach.

Panie Redaktorze! Narzeczona przyszła do mnie i błaga o przebaczenie. Czy mam jej przebaczyć, a tych łotrów podać do policji".

Oczywiście — jedno i drugie powinien Pan uczynić bezzwłocznie.

Sprawa ta powinna zostać natychmiast wyświetlona, bo trudno doprawdy uwierzyć, aby dwaj akademicy mogli tak nisko upaść.

Na małej wokandzie...

Wódzia kawalarka

(A. E.). Pan Bronisław Wajdis wrócił do swego kawalerskiego mieszkania mocno zawiany. Ułożył się na podłodze obok łóżka, zdziwił się, że pościel taka twarda i zasnął błogo.

Ale po chwili do uszu Pana Bronisława dotarł przez opary alkoholu jakiś chrobot przy drzwiach. Usiadł więc i ryknął:

— Co się tam dzieje?

Nikt nie odpowiedział. Pan Bronisław nadsłuchiwał jeszcze przez chwilę, poczem zwalił się i zasnął na nowo.

Chrobot jednak nie dawał mu spokoju. Przetarł więc oczy kułakami i westchnął:

— Bez monopol wszystko!

Tronki to najgorsza choroba. Trucizne ludzie żłopią, a później następnie w uszach mu chrobota. Głupie są ludzie, że chlają!

Pan Bronisław przewrócił się na drugi bok i przymknął powieki. Ale że tajemnicze szmery nie ustawały, a nawet ktoś jakgdyby zaklął zcicha, więc zawiany obywatel mruknął:

— Tera to już mi gadać w uszach zaczyna.

Pogadaj se do Iwana! Możesz nawet i śpiewać, wódziu najdroższa, a z tego miejsca się nie ruszę! Śpie tera i kwita.

Nie wygrasz u mnie, psiawiaro, ponieważ że swoje wolę posiadam. Jak kimać, to kimać. Śpij, Bronek! Dobranoc.

Po chwili jednak w przedpokoju rozległy się kroki tak wyraźne, że pan Bronisław nie wytrzymał.

— Jest tam kto? — krzyknął

— Niema nikogo! — odparł złodziej z przedpokoju.

— A co, nie mówiłem? — mruknął zadowolony pan Bronisław i ułożył się wygodnie, mamrocząc:

— Kawały wódzia odwala.

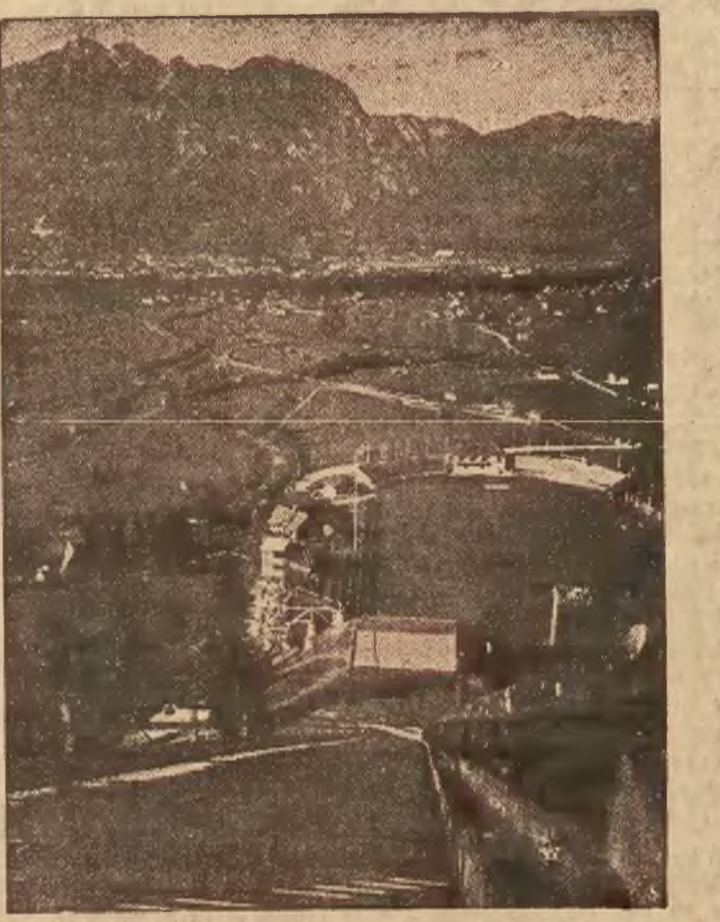
Po chwili jednak, tknięty jakiemś przeczuciem, powlókł się pan Bronisław do przedpokoju. Skonstatowawszy zaś brak świeżo uszytego palta, wyszedł na ulicę, padł w objęcia napotkanemu policjantowi i westchnął czule:

— Palto mnie gwizdła wódzia kochana!

*

Zaalarmowana policja szybko wpadła na trop złodzieja, którym okazał się niejaki Euzebjusz Koroński.

Sąd skazał go na 2 miesiące więzienia.



Widok ogólny lodowiska i skoczni w Garnisch Partenkirchen gdzie w lutym rozpoczną się zimowe zawody olimpijskie.

Dar Księżniczki

(H.L.). Księżniczka Celina Sieniawianka postanowiła ruiny swej posiadłości Porębiany zaofiarować stowarzyszeniu Kursów Wakacyjnych dla nauczycieli ludowych, prowadzonych przez grono profesorów z docentem Przełęckim na czele, młodym i przystojnym. I przyznała się żonie nauczyciela ludowego Smugoniowej, że właściwie czyni to dlatego jedynie, że kocha się w Przełęckim. Ale i Smugoniowa w nim się kochała, gotowa dla niego porzucić i męża i dziecko. Nie chcąc, aby do tego doszło, Przełęcki, choć również kochał Smugoniową, tak się zohydził świadomie w oczach jej, księżniczki i kolegów, że tem uratował zagrożone szczęście Smugonia, poświęcając swoją sławę i swe umiłowanie.

Na tem tle napisał piękną sztukę p. n. „Uciekła mi przepióreczka..." Stefan Żeromski, a teatr Narodowy wystawił ją obecnie dla upamiętnienia dziesięciolecia zgonu Wielkiego Pisarza. Było to przedstawienie wręcz wspaniale wyreżyserowane, ponad wszelkie pochwały, przez mistrza Osterwę, który też odegrał główną rolę Przełęckiego i był w niej arcyświetny. Był to poprostu idealny wzór rzeźbienia scenicznego, każdego gestu, każdego najdrobniejszego aktu mimicznego. Trudno sobie wyobrazić kreację aktorską, staranniej opracowaną, głębiej przemyślaną, misterniej wycyzelowaną. Duchem Osterwy przejął się również cały zespół z Modzelewską, Gellówną i Dominiakiem na czele, stwarzając całość prawdziwie piękną. To też teatr Narodowy już dawno nie słyszał takich braw.

Kupon porady prawnej

DANIEL BACHRACH

Śladami przestępców

Z pamiętników b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

W sidłach przestępcy

III.

— Czy pan mecenas zna hrabiankę?

— Nie widziałem jej nigdy. Słyszałem tylko, że jest to dziewczyna o nieprzeciętnej urodzie. Ale co pan sądzi o tem wszystkiem, panie komisarzu?

— Trudno mi się, nie znając bliższych szczegółów, wypowiedzieć w tej sprawie, ale naczelnik wspominał mi, że hrabiostwo już drogą prywatną czyniło jakieś poszukiwania.

— Kiedy hrabianka zniła z domu przyjechał do Warszawy jej brat i zwrócił się do mnie o poradę. Wobec tego, że młody hrabia prosił mnie, by zachować dyskrecję, zwróciłem się do prywatnego biura detektywów. Przysłano mi młodego detektywa. Wobec tego, że początkowo przypuszczano, iż wyjechała ona sama z domu, detektyw poszukiwał ją u wszystkich krewnych i znajomych. Dopiero po dwóch dniach stwierdzono, że uciekła ona z domu razem z synem rządcy, nawiasem mówiąc, bardzo ładnym chłopcem. Ale dojeżdżamy już do celu i na miejscu dowie się pan bliższych szczegółów.

Na stacji oczekiwał nas młody hrabia i we trójkę zajęliśmy miejsca w powozie, zaprzężonym w parę koni. W niespełna dwie godziny zajechaliśmy przed pałac.

Zaprowadzono mnie do pokoju przeznaczonego dla mnie Odświeżywszy się trochę zeszedłem nadół do salonu, gdzie oczekiwali mnie zrozpaczeni rodzice. Hrabia, aczkolwiek przybity, nadrabiał miną. Widoczne dla mnie było, że stara się panować nad sobą ze względu na hrabinę. Patrząc na nią, byłem przekonany, że od czasu ucieczki córki nie zmrużyła jeszcze oka. Oczy miała napuchnięte od płaczu.

— Zechce pani hrabina się uspokoić — rozpocząłem — zapewniam panią, że w ciągu tygodnia sprowadzę lekkomyślną córeczkę zpowrotem i wszystko będzie w porządku.

— Jak ona mogła coś podobnego zrobić, ta niegodziwa dziewczyna. Narazić siebie i nas na taką hańbę. Ja jej tego nigdy nie przebaczę, chociaż to moja jedynaczka, — odezwała się hrabina.

— Mam wrażenie, pani hrabino, że hrabianka dała się uwieść przez nikczemnika, który nadużył jej zaufania i że z pewnością już teraz żałuje swego czynu. Ale zechcą mi państwo teraz opowiedzieć szczegóły ucieczki, nie chcę bowiem tracić zbytecznie czasu i dziś jeszcze mam zamiar udać się za nimi w pogoń.

— Jeżeli pan komisarz pozwoli, to ja opowiem wszystko od początku — odezwał się młody hrabia. — Rodzice są tak zdenerwowani, że wątpię, czy będą mogli wszystko dokładnie panu opowiedzieć.

— Proszę bardzo. Zechce pan hrabia nie pominąć najdrobniejszych szczgółów, które nawet mogą okazać się panu bez znaczenia, gdyż czasem drobnostka może przyczynić się do pomyślnego wyniku. A zatem słucham pana:

— Siostra moja po ukończeniu pensji w Warszawie przyjechała do domu. Już w kilka dni po jej przyjeździe zauważyłem, że jest jakoś zmieniona i zwróciłem nato nawet uwagę matce. W tydzień po jej przybyciu przyjechał syn rządcy, który studjuje w Warszawie agronomję. Wobec tego, że wychowywaliśmy się razem od małych dzieci, bywał on bardzo często w pałacu i uważany był przez wszystkich, jakby należący do rodziny. I za to wszystko, co ojciec mój dla niego uczynił, łotr ten tak się nam odwdzięczył. Ale przysięgam, że jeżeli kiedyś stanę z nim oko w oko, to zastrzelę go, jak wściekłego psa.

— Zechce pan hrabia się uspokoić. Ale skąd pewność, że hrabianka wyjechała z nim razem?

— Co do tego nie mamy już żadnych wątpliwości. Po pierwsze siostra przed ucieczką pozostawiła list. oraz depeszę, jaką otrzymaliśmy wczoraj rano z Berlina.

— Czy mógłbym prosić o pokazanie mi listu oraz depeszy?

— Służę panu — odpowiedział młody hrabia, wyjmując z kieszeni żądane przeze mnie przedmioty.

Dalszy ciąg jutro

Pełna tabela loterji

II klasa — 1 dzień ciągnienia

Główne wygrane I i II-ge ciągnienie

50.000 zł. na nr.: 141211
20.000 zł. na nr.: 50756
10.000 zł. na nr.: 189117
5.000 zł. na n-ry: 81463 111684
2.000 zł. na nr-y: 8126 99262 148129 157516
1.000 zł. na nr-y: 49580 42158 55162 59213 162917
500 zł. na nr-y: 2850 33825 48249 60583 77734 83902 155819 157010 161355 170178
400 zł. na nr-y: 4 773 37412 48307 48464 59097 69328 75126 123801 143153 174893
250 zł. na nr-y: 11996 23905 29979 35833 43120 44567 44927 56094 70932 74660 78511 85836 94821 100907 136150 139193 150929 182150 185307 194586.

po zł. 200

9098 11190 14623 15678 16843 21007 23903 26940 27506 34299 34337 41678 43054 73711 76041 76903 78358 83684 85059 87994 90352 114911 123547 127392 133281 140057 140051 145462 153907 155751 177566 184934 187308

Wygrane po 150 złotych

31 947 1203 580 617 2878 3690 4060 113 296 380 5261 97 430 842 6461 7408 507 8052 213 306 527 39 631 9190 419 617

10773 11163 270 307 890 913 23 90 12304 13550 14333 732 813 15031 161 16205 39 88 360 636 800 17221 736 874 75 18064

21595 650 22527 23096 579 778 24033 411 892 25103 42 677 799 26118 308 11 779 27092 377 639 28092 94 420 45 725 29160 460 653

30034 262 573 635 82 806 31345 540 884 32028 75 612 78 909 33098 526 56 772 932 34772 35286 469 528 76 609 723 36362 495 37619 95 827

38141 295 384 652 795 39027 249 98 428 606 51 792

40183 391 416 26 659 41281 788 42027 128 796 43295 730 45461 697 46348 717 47222 923 24 48301 49166 819

50172 377 651 831 51161 52365 92 679 53504 54063 55026 129 54 245 322 529 52 923 56229 343 450 57062 240 58394 563 683 808 79 931 42 45 59066 240 322 535 743

61210 415 782 988 62150 270 86 802 954 63157 431 64 65634 723 47 960 66286 543 778 975 67 67752 927 68466 960 69097 594

70269 86 566 72 668 776 877 71377 90 596 932 72158 61 360 695 74098 423 746 947 93 75089 407

76047 549 696 934 77564 667 78122 583 818 89 79637 764 850 919

80349 51 890 81170 85 303 518 82 401 907 83951 84006 116 424 812 954 85189 226 392 834 984 85257 559 87067 218 701 88073 597 673 89109 707

90096 436 91379 856 92563 78 93645 94061 399 95307 415 519 96051 66 76 265 344 53 95 631 97105 74 206 98243 327 602 910 84 99978

100337 453 101400 55 777 103236 591 659 917 104984 93 105119 822 85 917 107109 41 247 354 497 553 861 108522 786 109003 514 822

110010 254 767 969 111076 149 279 112603

114065 493 836 115128 202 7 603 116352 863 117382 118130 390 598 632 800 901 77 119096 253 509 62469 894 942 120638 121307 694 122140 696 730 97 123378 501 61 935 89 124571 753 125068 510 126063 161 202 411 764 127137 873 128370 811 65 129041 350 78 539 612 130563 996 131389 903 132181 450 997 133005 341 766 134171 462 638 135009 136293 409 61 577 137086 434 138418 657 139103 85 374 607 72 787 140567 611 841 141917 24 142326 489 143 810 95 144148 414 83 828 47 968 145045 146557 773 821 147398 457 706 51 148050 458 149366 529 774 150096 107 79 151045 90 180 403 764 152156 756 814 153177 391 529 805 154168 566 155133 157450 78 928 158630 159140 460

160131 466 161300 633 162338 562 736 67 163565 630 97 164766 952 165224 548 727 854 167033 597 890 168619 887 169084 237 48

170042 620 171133 80 362 810 911 172073 638 718 173513 174537 175837 998 176104 721 831 177312 694 96 800 178723

180290 703 891 987 181354 962 182070 601 183020 397 184614 38 809 186921 187223 376 985 188045 462 189156 745

190052 554 191110 831 194117 64 647 930

Wygrane po 50 zł.

142 374 473 631 893 964 1335 986 99 2412 18 513 80 3029 507 842 4044 625 37 5245 463 552 84 796 956 6180 380 479 657 7116 539 698 862 8385 583 607 742 9939

10268 319 558 11089 470 763 808 12220 29 717 835 13571 670 14452 522 891 994 15486 839 938 16440 44 558 700 906 17249 383 91 420 18830 19146 254 575 759

20816 31 985 21264 560 925 22051 139 59 647 61 911 23163 588 755 24036 553 25035 419 500 39 26034 27194 489 759 871 28304 50 900 80 29616

30530 675 767 848 904 31551 774 850 58 32123 33049 279 722 34139 311 698 35430 76 812 40 36351 499 540 736 873 37271 632 93

38115 371 604 994 39026 163 733 955 98 40054 595 41260 328 55 77 544 62 855 93 923 42316 480 504 771 43153 974 44173 290 857 45053 836 46377 599 733 47170 48355 428 729 49313 752

50301 480 51123 238 365 882 964 52457 53292 481 584 54585 750 832 55237 98 435 690 798 56033 125 90 443 694 885 57261 507 43 46 687 755 936 58064 254 406 55 527 682 960 59249 652

60064 506 759 61200 21 39 758 68 62434 810 923 63172 75 201 456 508 92 902 27 99 64234 50 647 802 947 65072 595 66205 444 532 818 62 929 53 67029 195 474 807 963 68149 364 583 846 69006 574 631 855

70063 190 762 71129 834 72167 287 735 73341 440 884 74310 95 530 75519 776

76618 77252 447 728 78482 79227 602 724 825 42

80009 88 151 82 842 81978 82063 725 91 83829 84201 85307 526 637 746 881 86089 550 656 788 87652 943 88515 620 812 95 89571 817 68

90266 357 91170 350 535 751 92100 427 534 81 886 947 93227 630 701 95006 245 410 35 96171 227 380 97064 224 98142 441 696 911 99052 88 275 438 697

100118 261 487 89 101522 846 947 102266 401 539 84 103438 104042 754 806 105229 413 34 811 107042 249 70 108716 109075 184

110262 463 111807 29 112232 517 884 113261 387 503 36 764 907

114479 705 26 849 115000 240 810 116024 194 220 487 806 117312 636 808 925 54 118072 112 34 216 62 323 838 914 119502 49 783

120063 701 19 121466 772 123390 693 761 124273 615 125112 79 394 481 754 907 126073 210 343 913 127061 212 336 95 402 585 716 128113 773 970 129718 859

130075 375 848 942 131375 635 83 804 73 132060 260 369 425 133112 273 614 59 134135 233 644 718 135105 709 833 136268 331 860 935 137056 605 774 855 946 68 138080 437 671 768 806 139416 911

140077 839 46 141022 219 645 749 918 143016 59 839 939 144213 50 548 743 971 145882 14 66 54 714 883 147267 314 435 148365 589 149800.

150644 952 151030 383 652 152055 286 335 713 807 27 153019 229 79 304 527 685 154182 305 519 28 631 81 155084 546 772 156250 494 809 949 157482 158095 131 73 284 389 653 929 159044 602 36

160380 790 161204 44 367 448 162076 384 163266 372 961 164073 85 103 494 165498 610 847 166194 748 167208 320 441 982 168456 766 169582 624 170187 847 171327 439 871 172599 608 63 795 885 173968 174169 215 597 661 704 175515 650 979 176362 752 177119 207 345 70 178111 28 208 945 179017 281 413 15 16 774.

180262 550 657 181169 182229 39 87 183191 577 637 184294 438 669 186296 344 558 73 718 33 908 187035 100 92 323 59 573 188098 246 189014 208 49 574 646 844

190193 244 191262 422 652 933 192159 61 727 193631 71 194670 903

II-ce ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

273 306 1554 994 3504 5717 80 87 6055 328 7003 9019 486 10730 11663 745 12216 604 14001 17414 959 18295 329 19981 20334 22716 932 23650 24588 954 25348 27867 99 28715 31637 32268 880 996 33209 23 369 980 34511 713 35420 36124 381 957 37564

41414 539 659 42452 43392 932 45016 46244 48948 49483 622

50952 52525 53537 54360 55029 115 57611 715 58012 620 59361

61420 962 62105 65737 841 67255 68075 69267 441 620

70378 73889 74473 651

76925 77362 78428 79390 934

81850 82472 95 684 83064 97 389 84298 85238 692 873 941 86143 228 89 403 672 87124 825 69

90395 92003 190 403 93509 94743 55 95426 96740 97013 210 99293 846

100104 101618 875 104596 105974 106403 107220 108236 777 111952 112393 543 113163 699

114527 606 115159 92 117693 828 939 119169 96 310 39 533 652

120636 121127 965 122089 945 56 123068 125127 486 507

130414 131068 133462 134180 867 902 136290 319 137634 139834

140766 141593 142365 594 143015 144848 145348 148973

151695

152272 966 154568 155937 156751 911 157093 158057 365 159133 234 763

160926 161647 163139 164108 558 836 166470 593 680 167029 606 969 169411

171085 332 175027 177 401 80 176352 888 947 179778

180690 181092 414 182416 47 183260 186805 187032 189622.

190280 674 901 191402 99 629 973 192151 225 301 193354 515 717 811

Wygrana po 50 zł.

537 1668 928 2214 471 621 3040 299 632 835 967 5489 870 913 37 7043 493 10852 85 11201 440 510 99 12029 301 545 684 13367 14594 881 15514 16298 356 91 459 825 17014 60 18462 67 797 19013 120 21442 22564 24237 25282 27364 414 28090 670 29667 91 32006 338 641 751 802 33 411 43024 318 466 518 29 35130 446 79 725 36364 404 37253 896 963 38454 39569 623 965

40620 821 41120 465 77 835 953 42069 77 748 43210 96 920 45008 692 96 47124 235 393 629 48203 604 75 49421 685

51389 493 52594 630 53758 54435 55229 369 579 56187 674 57531 819 59516 742 49

60602 62369 543 93 65528 67946 60 68194 459 512 60 79 69189 415

70447 862 66 71961 72015 181 74676 75346 970

76265 77926 78426 79082 96 444 872

80879 81673 768 82352 730 990 83243 943 84119 85240 86 86460 676 713 87580 923 88302 89168

90198 314 870 931 92510 773 941 93041 205 94249 907 96217 98180 772 885

100183 101034 102445 103350 104525 921 105345 106125 758 107564 108091 600 889 999 109939

111621 41 112298 801 70 113418 808 114295 115004 548 937 116356 118441 922 119274

120135 728 92 846 121104 122183 693 123158 409 784 124025 582 873 125682 99 126220 439 127239 128116 532 129231 130382 900 131707 938 132317 134129 687 802 967 135041 699 136817 137738 138133 738 61 139735

141407 33 143029 267 144013 77 204 27 146543 147850 148335 734 149153 465 151739 900

153092 377 421 797 154136 83 155504 55 156899 158872 159643

160814 161213 162393 163346 165119 794 166602 897 167706 168360 169218

170051 858 914 172390 928 173249 585 955 174078 171 477 665 969 177368 178000 764

180355 59 181078 182170 790 817 901 183212 404 184752 56 185152 230 187267 576 188054 711 189841

190269 191785 192676 193492 559 887

Główne wygrane IV-te ciągnienie

Zł. 50.000 na Nr.: 148915.
Zł. 25.000 na Nr.: 188166
Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 31925 84084.
Zł. 5.000 na Nr.: 33841
Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 98189 139978
Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 28921 29526 55181 12045 112810 120265 153680 160775
Zł. 500 na Nr.: 179015
Zł. 400 na Nr. Nr.: 5535 13184 19527 43469 62854 97062 128701 147945 150109 161806
Zł. 250 na Nr. Nr.: 1407 28305 30122 41883 63621 68185 99519 104739 11381 121576 135002 141688 142902 160121 162520 169450 184520 193312 193450
Zł. 200 na Nr. Nr.: 1026 2866 9820 24764 29502 31476 31498 37547 43131 53552 57471 61960 64437 67255 74018 74620 90820 94645 100933 105737 108750 113214 117499 117857 127408 135288 141398 157625 162071 166633 167664 176861 176984 184223 194795

Po 150 zł.

606 1090 397 2305 59 462 500 3519 4010 11 5113 24 910 8624 9126 10238 11206 12115 308 13068 14103 700 15297 964 16250 92 17144 818 18415 538 19546 21953 22277 24412 54 788 26788 27317 28531 29137 416 628 761 30976 31062 704 868 71 32360 829 35258 36484 672 771 823 37233 52.

38329 990 39071 370.

40896 41589 42088 442 43474 45420 993 46988 47389 494 49866 99.

50660 51736 52222 982 54208 76 455 56154 64 57260 749 57.

60189 360 61045 98 219 79 597 62163 63160 378 672 725 65144 66939 67062 406 68365 69030 253 693 837 849.

70873 73208 75582.

76122 258 78012 618 80384 81785 83518 85409 86292 87523 657 88203 9 89542 762

90102 92161 652 67 864 93133 96410 97507 98279 535

101775 102036 878 103262 849 104512 841 49 107805 109114 626 819

110072 792 113673 812

114296 692 115154 93 116566 734 118118 119108 13 578

120196 121453 122303 125602 129342

130341 500 993 132149 133403 134616 83 135181 136121 137020 52 984 138058 472 139074 316 42 574 693

141351 142181 418 892 144315 145168 147122 303 148943 86

150445

153904 154187 513 917 155030 625 156543 157201 823 158350 676 922 159002 512

162067 163067 321 167025 559 168699 169563

170080 171740 172002 957 174236 827 175465 801 176113 178306 179216 547

182357 183572 184645 947 185544 707 187698 188021 51 835

191246 192781 909 193612 26 194555

Po 50 zł.

407 739 1127 2440 542 602 899 3557 846 5440 686 758 7446 531 608 708 8281 723 9688 980.

10311 425 11034 124 299 343 813 975 12503 13032 204 306 531 645 15869 17666 18653 89 19555 895 959.

20587 21600 22516 742 23383 97 549 24146 448 26112 27443 28522 29217 520.

31596 966 32061 132 358 918 91 33451 34777 35115 271 802 36212 439 37504.

38130 344 95 548 939 39930 61.

40691 41853 975 90 42202 619 71 43157 157 378 44671 783 46309 514 748 73 971 47104 537 73 48678

50449 513 51148 52299 53450 826 54458 55239 899 902 58104 218 466 59394

60980 61102 320 69 63411 695 64119 210 87 835 65343 636 66484 67407 644 914 34 68361 987.

71623 776 72223 585 73468 74113 409 75136.

76651 77276 676 78077

80306 82660 83692 734 84075 316 569 85011 396 86163 621 87991 89708 824

90516 91133 92244 950 93624 921 94058 147 342 96273 302 97597 714 99764 67

100346 101099 841 933 102245 103228 104160 353 105097 980 106498 801 8 108076 265 746 806 109904 13

110718 112206 324 540 113436 885 909

114976 115541 116516 118050 66 837 119602

120197 364 121532 122623 123259 124518 125321 126640 127074 919 128440 943 129495

130278 133117 562 889 135585 783 954 137138 237 138009 766 139468 608

140297 144024 635 145147 327 413 610 145138 308 147230 824 149850 151580

152875 153794 154058 641 155499 157279 412 657 159593 915

160661 161166 705 936 162030 299 163255 165188 166818 167188 781 168408 169251 436 985

170524 27 171229 172451 80 569 173592 174126 950 175079 235 422 502 176115 565 944 178149 610 179092 212 404

180191 319 99 181450 182102 30 99 996 185141 667 188086

192423 193169 334 633 899 194134

Tłumaczenie snów naszym Czytelnikom

Pani Tosia K. nadesłała opisy dwóch snów. Oto pierwszy:

„Śniło mi się, że na podwórzu zaczepił mnie znajomy, który jest rzeźnikiem i wbił mi nóż w plecy, ale byłam grubo ubrana, więc nic mi nie zrobił. On zaś nożem kręcił, żeby mi zrobić dziurę w plecach i tak mówił:

— Tosieńko, poddasz się, czy mam cię siłą wziąć? — Ja nie mogąc mu nic odpowiedzieć, zemdlałam. On zaś uciekł, myśląc, że mnie zabił.

Ocknęłam się na sianie koło fury i wstałam. On stał w stajni z kolegami, ale był bardzo smutny. Chciałam do niego podejść z wymówkami, ale nie mogłam kroku zrobić, taka byłam zmęczona. Wiedziałam zresztą, że mu nie uczynię żadnych wymówek, bo czułam że go pokochałam i wszystko mu wybaczyłam.

*

Sen powyższy zdradza niezaspokojenie erotyczne. Stan ten zresztą niedługo potrwa, gdyż czeka Panią szczęśliwe pożycie z ukochanym mężczyzną. Drugi sen przepowiada radość w rodzinie i pieniądze. Proszę się wystrzegać niewysokiego bruneta.

Z. Z. z Mokotowa. Gniewa się Pani z narzeczonym. Kocha on Panią i wróci do Pani. Wróżę Pani rychłe zamążpójście. Jak mąż będzie wyglądał, tego sen nie mówi. Otrzyma Pani pieniądze, możliwe że tyczy się to dolarówki. Nie grozi Pani żadne poważniejsze niebezpieczeństwo. Jest **Pani troszeczkę lekkomyślna.**

„Alma". Nie może Pani liczyć na wygraną. Nie wyjdzie Pani zamąż z powodu swej wrodzonej nieśmiałości, ale mimo to będzie Pani w życiu szczęśliwa.

Li. — K. z Grodna. Sen Pani przepowiada dużo dobrego w życiu. Znajomy jest dla Pani szczery. Czeka Panią podróż w przyszłości. Będą kłopoty pieniężne i lekka choroba w rodzinie. Jest to odpowiedź na list z dn. 25. października b. r.

Teresa z Koła. Czekają Panią bardzo poważne przeżycia za parę lat, nie wiem, jakiej natury. Otrzyma Pani zaproszenie na zabawę. Będzie znajomość z miłą osobą i korzyść z tej znajomości. Szczęśliwa cyfra — 4.

P. Grabowska. Będzie lekka choroba w domu. Znaczne wydatki. Czeka Panią proces. Będzie uroczystość w rodzinie. Radość będzie. Spotkanie z dawno niewidzianą osobą. Szczęśliwa liczba — 16.

Apoloncia Nr. 2411. Czeka panią kłopotliwa sytuacja i nieporozumienie domowe. Będzie przykrość z powodu plotek. Uniknie Pani niebezpieczeństwa. Pieniądze otrzyma Pani. Będzie pogrzeb znajomej osoby.

Zofja W. M. Może Pani grać na loterji na ten numer. Znajomemu bardzo się Pani podoba. Sen wróży nieszczególne pożycie z mężem. Będzie zmiana w życiu. Szczęśliwym Pani dniem jest piątek.

„Szatynka". Dowie się Pani o śmierci znajomej osoby. Poproszą Panią o pożyczkę. Będzie przykry zawód. Wydatki. Uroczystość w rodzinie.

Wilhelm Pollak. Sny Pańskie wróżą znaczną poprawę warunków materjalnych. Nabędzie Pan doświadczenia. Przyjedzie niespodzianie dawno niewidziana osoba. Będzie ciężka praca i małe zarobki.

„Wlada z Warszawy". Fotografja nie jest potrzebna. Wyjdzie Pani rychło zamąż. Za kogo — nie wiem, niestety. Na loterji może Pani grać, ale dopiero na przyszły rok. Proszę się wystrzegać brunetki. Szczęśliwa cyfra — 5.

Pan Władek S. pisze:

„Śniło mi się, że byłem na polu i widziałem jak w żółtym łubinie pastuch pasł duże stado owiec. Pastuch ubrany był na czerwono. Obok niego był pies, również czerwony.

Podszedłem bliżej i zauważyłem rów. W rowie leżał ten sam pies, który był z pastuchem. Był otruty i wił się w strasznych bólach. Wyglądało to, jakgdyby go pastuch otruł".

*

Sen powyższy wskazuje, że grozi Panu niebezpieczeństwo (kradzież, oszustwo lub coś w tym rodzaju). W przyszłości będzie Pan zamożnym człowiekiem. Pozna Pan rudego mężczyznę, który stanie się Pańskim przyjacielem. Kolor czerwony przynosi Panu szczęście.

Lusieńka A. B. Wyjdzie Pani zamąż za blondyna w niedalekiej przyszłości. Nie ma Pani szczęścia do gry. Będzie Pani na chrzcinach u znajomego. Ktoś ze znajomych popadnie w przewlekłą chorobę. O szczęśliwym dniu sen nic nie mówi.

Coś dla Pani

Proszę Pani — moda przynosi nam nową rewelację z zakresu futer. Otóż w bieżącym sezonie zimowym długie płaszcze futrzane wypadły z łask, a natomiast modna pani nosi futrzany płaszczyk trzyćwierciowy, który jest ztyłu poszerzony dwoma godetami. Nowa moda ma tę dobrą stronę, że krótkie płaszczyki są wygodne i zręczniejsze, ale jest także ujemna strona, bo krótkie, szerokie płaszczyki skracają sylwetkę i czynią panią nieco tęższą.

*

Sprawa ładnej wizytowej, popołudniowej sukni jest bardzo ważna. W takiej sukni chodzimy do teatru, na popołudniowe herbatki, na koncerty. Jeśli pani jest praktyczna a przytem lubi ubierać się elegancko, to radziłabym sprawić ładną czarną spódniczkę dosć długą, z cienkiej wełny lub z grubszego, matowego jedwabiu. Do takiej spódniczki możemy nosić co raz to inną bluzkę i wówczas unikamy niemiłej historji „obnoszenia" jakiejś sukni. Na początek proszę więc sprawić do czarnej spódniczki modną, najmodniejszą bluzkę z aksamitu w kolorze błękitnym lub żółtym (odcień champagne). Bluzka taka sięga do pasa, ale jest noszona na spódniczkę. Rękawy sute, bufiaste, t. zw. trzy-ćwierciowe — wycięcie w karo (bo takie jest modne). Jeśli pani do takiego kompletu włoży jeszcze mały czarny kapelusik z woaleczką i nieco dłuższe rękawiczki z antylopy lub czarnego zamszu — będzie to bardzo elegancka i wytworna kreacja.

Zakochała się w ośle

(H. L.) Zdarza to się nieraz, że czarująca kobieta ni stąd, ni zowąd zakocha się w jakimś... ośle... I nie zrozumie tego, póki nie otrząśnie się z omamienia, jak z koszmarnego snu. Zdarza się to bardzo często w życiu. Nie trzeba do tego aż bajki, jak „Sen nocy letniej", zrodzonej z genjalnym umyśle wielkiego Szekspira, a świeżo przeniesionej na ekran przez wytwórnię „Warner-Brothers" i w imponującej wizji samego Maxa Reinhardta.

Trudno sobie wyobrazić piękniejsze ucieleśnienie tej czarodziejskiej baśni. Ekran podołał wszystkim trudnościom, jakie stawia odtworzenie „Snu", górując zdecydowanie nad możliwościami teatralnemi. Jest to jeden z najwspanialszych filmów, jakie oglądaliśmy kiedykolwiek. Trzeba wszakże znaleźć do niego odpowiednie podejście. To film dla znawców i prawdziwych miłośników kina. Trzeba się przygotować nato, że film trwa dwie i pół godziny, a więc niemal dwa razy więcej, niż inne filmy, bo nie poprzedza go żaden nadprogram, a przedstawienie jest o pół godziny dłuższe, niż zazwyczaj.

Zawiedzie się także, kto będzie tu szukał jakiegoś „dramatu miłosnego". Ot, bajka, nawet, można powiedzieć, dla dzieci, ale inteligentne oko dorosłego dojrzy tam wiele dla siebie ciekawego, jak choćby w owej pysznie wydrwionej miłości Tytanji do osła. No, a wystawa i realizacja, gra i kostjumy, zdjęcia i reżyserja — ponad wszelkie pochwały. Jeżeliby ten film przeszedł w Warszawie bez zainteresowania, świadczyłoby to niepochlebnie o publiczności stołecznej, wolącej tanie melodramaciki czy farsidełka od poważnych arcydzieł prawdziwej sztuki, niebędących rozrywką, lecz tchnieniem przeczystego artyzmu.



Dgch-tam (5198 m.), drugi pod względem wysokości szczyt Kaukazu. Członek wyprawy polskiej, Wiktor Ostrowski, dokonał (dn. 21.VIII.35 r.) w towarzystwie A. Naleinowa trzeciego przejścia południowej ściany Dych-tam, widocznej na zdjęciu.



Włoska stacja wodna w Eraga Harnus pod Makalle.

Kobieta — to nie deska

musi mieć biust i normalną wagę

W Ameryce istnieje prawdziwy kult dla piękna kobiecego, a dbałość o tę urodę jest może jedną ze spraw, które najbardziej obchodzą opinję amerykańską. Najbardziej miarodajnym opinjodawcą w tej sprawie, jest Harry Kufman, który dobiera artystki do kabaretu „Sixfields Folies.

Ten teatrzyk, nowojorski jest swego rodzaju akademją pięknych kobiet Ameryki. Co rok angażuje się tu nowe gwiazdy, które się starannie dobiera. Każdą z nich się waży, mierzy i dokładnie ogląda. Wiele z pośród „pensjonarek tej akademji", jak się je żartobliwie nazywa w Ameryce, zrobiło później wspaniałą karjerę w filmie, na poważnej scenie, lub wyszło bogato zamąż.

„IDEALNA KOBIETA" NA ROK 1936.

Właśnie w tych dniach Harry Kufman orzekł, jaki powinien być „ideał kobiety 1936 roku". Powinna ona posiadać bardziej kobiecą linję, niż dotychczas.

— Kobieta bez biustu, bioder i pleców — twierdzi on — należy już do przeszłości, jak również jej krótkie, sięgające do kolan spódniczki i włosy, strzyżone a la garconne. Idealna kobieta powinna ważyć około 60 kilo i powinna posiadać około 6 stóp wysokości. Tę wagę i wzrost będzie można osiągnąć przez odpowiednie i racjonalne odżywianie, jak i przez gimnastykowanie się.

Więc nareszcie minie u kobiet ten szał „dbania o linję" i bezsensowne głodzenie się dla osiągnięcia tej wymarzonej „linji".

Cuda podniebnego lotu olbrzyma

Jaki jest świat na wysokości 22.000 metrów?

Jak doniosły depesze balon „Explorer II" wzbił się na wysokość 22 kilometrów i ustalił nowy rekord w dziedzinie lotów do stratosfery. Obaj lotnicy, kapitanowie Stevens i Anderson, w ciągu ośmiu godzin przebywali w powietrzu. Lotnicy są całkowicie zadowoleni ze swego lotu i nie odnieśli nawet najdrobniejszych obrażeń cielesnych. Najwyższą wysokość osiągnęli lotnicy po czterech godzinach lotu. Przez cały czas mieli połączenie radjotelegraficzne z ziemią: Anderson rozmawiał z niebotycznych wysokości ze swą żoną, następnie ze stacjami meteorologicznemi, a wkońcu udzielił wywiadu pewnemu wielkiemu dziennikowi londyńskiemu.

Lotnicy po lądowaniu opowiadają nieco szczegółów o locie.

ZŁOTA KULA NA CZARNEM TLE — TO SŁOŃCE

— Oślepiające słońce biło nam w oczy. Co ciekawsze, na tych wysokościach niebo jest zupełnie czarne. Nie mogliśmy wprost patrzeć w słońce. Wszystko dokoła nas było całkowicie czarne. Balon był do 85 procent napełniony gazem. Drzwi i okna były hermetycznie zamknięte. Lekka wilgoć osiadła na ścianach balonu. Lecz to niczem nam nie groziło. Dokoła panowała temperatura 60 stopni poniżej zera. W gondoli zaś, dzięki specjalnym urządzeniom, panowała stała temperatura wahająca się około zera.

ROZMOWA W PRZESTWORZACH

Podczas lotu, lotnicy nawiązali rozmowę drogą radjotelegraficzną z dużym samolotem „China Clipper", który w danym czasie przelatywał nad Santa Cruz.

Kapitan Stevens został przedstawiony lotnikowi z „China Clipper" przez speakera radjowego. Obaj lotnicy zamienili ze sobą kilka słów grzecznościowych.

Cała ludność Londynu, Nowego Jorku, Waszyngtonu i wielu innych miast Ameryki, przysłuchiwała się tej podniebnej rozmowie. Po raz pierwszy w dziejach radjofonji dokonano prób z tego rodzaju rozmowami.

CZŁOWIEK ZDOBYWA POWIETRZE

Niezwykle cenne są zdobycze naukowe. Gondola była wyposażona w najnowsze przyrządy, które działały z wielką sprawnością. Podczas lądowania lotnicy musieli niektóre z nich wyrzucić z balonu. Nic im się jednak nie stało, ponieważ do każdego był przyczepiony mały spadochron. Balon sam jest również niezwykły. Balon wysoki, jak 30 piętrowy dom. przypomina w danej chwili olbrzymi znak zapytania. Nie doznał on żadnego uszkodzenia i może z powodzeniem służyć do dalszych lotów do stratosfery.

Jak piraci wymordowali załogę

i 150 podróżnych na statku „Sen-Sen"

Na pokładzie statku „Sen-Sen" znajdowało się 150 pasażerów, którzy udawali się na przejażdżkę po Żółtej Rzece. Wszyscy z radością i zainteresowaniem podziwiali wspaniały krajobraz okoliczny. Gdy zapadał zmierzch, większość pasażerów, zmęczona powietrzem i słońcem, udała się do kabin. Na pokładzie pozostała tylko nieliczna grupa, która chciała obserwować zachód słońca.

„RATUNKU! PALI SIĘ!"

Nagle z pod pokładu zaczął się wydobywać gryzący oczy dym. W tej samej prawie chwili przeciął powietrze przeraźliwe krzyki: „Statek w płomieniach! Statek płonie!" Już płomienie wzbijały się w powietrze i szerzyły spustoszenie na statku. Pasażerów ogarnęła panika. Znajdujący się na pokładzie wskakiwali do wody i starali się dopłynąć do brzegu. Śpiących w kabinie obudził alarm. W bieliźnie wydostali się na pokład i przez zasłonę ognia, wskakiwali do wody i ginęli we wzburzonych falach. Na statku działy się rzeczy straszne. Krzyk przerażonych kobiet mieszał się z trzaskiem płonących desek.

ŚMIERĆ — ZEWSZĄD ŚMIERĆ!

I obecnie nadeszło najokrutniejsze. Z brzegu padł snop światła z reflektorów i karabiny maszynowe zaczęły siać śmierć poprzez wodę. Nadomiar złego, spadł na statek deszcz granatów, wybijając w pień resztę pasażerów płonącego statku.

Po pewnym czasie strzelanina ustała. Krzyki przedśmiertne rannych zamilkły. Na pokładzie nie było już żywej duszy. W tej chwili od brzegu odbiło kilka dżonek. Cicho i bezszelestnie, jak duchy, posuwały się w stronę opustoszałego statku. I znów pokład zaroił się od ludzi. Dziki postacie przebiegały pokład. Poprzez szalejące płomienie torowały sobie drogę do kabin. Wyciągały zwęglone trupy i obdzierały je z kosztowności. Z niezwykłą szybkością piraci porwali swój łup i opuścili statek.

Następnego dnia po Żółtej Rzece płynęły szczątki „Sen Sen". Wszyscy pasażerowie co do joty zginęli w ogniu, wodzie lub od kul. Piraci nie zadali sobie nawet trudu, by ich wrzucić do wody. Przy pasażerach nie znaleziono ani jednego wartościowego przedmiotu; wszystko, co posiadało jakąś większą wartość, padło łupem piratów.

Władze energicznie poczęły szukać przestępców. Lecz poszukiwania napotkały na wielkie trudności. Ludność tych okolic jest terorryzowana przez piratów, więc boi się udzielać wiadomości policji o miejscu ich ukrycia.

Władze przypuszczają, że napaść na „Sen Sen" była opracowana w najdrobniejszych szczegółach. Prawdopodobnie kilku piratów przebywało na pokładzie w charakterze pasażerów i pod osłoną ciemności podpaliło statek w kilku miejscach. Niespostrzeżeni przez nikogo, opuścili pokład i dostali się na czekającą obok łódź. Reszty dokonali ich wspólnicy przy pomocy karabinów i granatów.

Żyrardów daje miljonowe zyski

pod zarządem sekwestratorów

Jak się dowiadujemy, sekwestratorzy sądowi Żyrardowa wnieśli w dniu wczorajszym do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie, nowe sprawozdanie z działalności za ostatni rok bilansowy od 1 lipca 1934 r. do 1 lipca 1935 roku.

Jak wynika ze sprawozdania, *Żyrardów przyniósł w drugim roku pracy pod zarządem sekwestratorów zysk w wysokości 1.309.000 złotych.* Stan zatrudnienia robotników w Zakładach Żyrardowskich wzrósł od czasu objęcia kierownictwa Zakładów przez sekwestratorów o 732 osoby, do 3.275.

Stan zadłużenia Zakładów Żyrardowskich zmniejszył się o 410.000 zł. do sumy 4.869.000. Dzięki redukcjom wydatków administracyjnych, pensyj wyższych urzędników, komornego i t. p. uzyskano oszczędności w wydatkach w sumie 1.200.000 złotych.

40 miljonów złotych świadczeń

wypłaciły ubezpieczalnie za pół roku

Komunikują nam, że ubezpieczalnie społeczne ogłosiły zestawienia z działalności w pierwszem półroczu r. b.

Na świadczenia udzielone bezpośrednio ubezpieczonym i członkom ich rodzin, wydały ubezpieczalnie w tym okresie 40.000.000 zł. Ogólna liczba ubezpieczonych w instytucjach ubezpieczeń społecznych, wynosiła 1.640.635. Za składki od ubezpieczonych zainkasowały ubezpieczalnie 48.468.957 złotych. W porównaniu z zatwierdzonemi budżetami na rok 1935 przypis składek za pierwsze półrocze wykazuje nadwyżkę w kwocie 4.476.827 złotych.